Cena 15 gr.

Uwaga! numer nie jest antydatowany

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 128-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony 53-79, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie 3·50 zł

Rok VIII. Kraków-Lwów, czwartek 21 lutego 1935 Nr. 51 ABC

Komisja skarbowa Senatu obraduje

WARSZAWA 20. 2. (tel. wł. G.) Dziś o godzinie 16-ej rozpoczęło się w Senacie posiedzenie **komisji skarbowo-budżetowej, poświęcone dyskusji nad budżetem Ministerstwa Skarbu.** referatowi generalnemu i ostatecznemu uchwaleniu preliminarza. Posiedzenie to trwało do późnego wieczora, podobno jednak ma się zakończyć uchwaleniem pewnych zmian w preliminarzu.

Doskonała sposobność przejażdżki dla delegatek Z. P. O. K.

WARSZAWA, 20. 2. (Tel. wł. G.) Polskie organizacje kobiece otrzymały zaproszenie do wzięcia udziału w **międzynarodowym kongresie kobiet, który odbędzie się w czasie od 18 do 20 kwietnia w Konstantynopolu, przy udziale przedstawicielek 25 państw europejskich i zamorskich.** Kongres zwołano tym razem dla Turcji, dal podkreślenia postępu w równouprawnieniu kobiet na całym świecie.

Rzemiosło otrzyma 48-godzinny tydzień pracy

WARSZAWA, 20. 2. (Tel. wł. G.) Minister Opieki Społecznej Paciorkowski przyjął prezydjum Związku Izb Rzemieślniczych, które przedstawiło mu memorjał zawierający postulaty rzemiosła w zakresie ustawodawstwa socjalnego. Między innemi **rzemieślnicy domagają się ustalenia w rzemiośle 48 godzinnego tygodnia pracy. Minister Paciorkowski przyrzekł rozpatrzeć przedstawione mu wnioski, zaznaczył jednak że spowodu wielkich trudności, jakie nasuwa reforma ustawodawstwa socjalnego, pozytywnych wyników nie należy oczekiwać zbyt rychło.** Natomiast kwestja 48 godzinnego tygodnia pracy nie nastręcza specjalnych trudności i będzie załatwiona zgodnie z życzeniem rzemiosła.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 20. 2. (Tel. wł.). W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

10.000 zł. na nr. 65758.
5.000 zł. na nr. 93544 113374.
5.000 zł. na nr. 10077.
2.000 zł. na nr. 184991.
2.000 zł. na nr. 57848 83988.
1.000 zł. na nr. 131037 137644 164078 173707.
1.000 zł. na nr. 24108 179236.
500 zł. na nr. 8337 13184 23155 31352 75410 81547 91039 162215 173650.
500 zł. na nr. 6582 75631 110691.
400 zł. na nr. 42273 45478 64278 94503 97201 125438 177873 182707.
400 zł. na nr. 20318 88704 104432 122804 148281.

PARYŻ. Havas donosi z Rzymu, iż **w kołach miarodajnych zaprzeczają pogłoskom, według których ambasador japoński w Rzymie miał dokonać demarche dyplomatyczne** w sprawie zatargu włosko-abisyńskiego.

Część posłów B. B. buntuje się
przeciw nowym podatkom

WARSZAWA, 20. 2. (Tel. wł. G). Dziś w południe odbyło się w klubie BB posiedzenie sekcji skarbowej z udziałem Ministra Skarbu Zawadzkiego, referenta generalnego budżetu Miedzińskiego, oraz licznych dyrektorów departamentu w Ministerstwie Skarbu. Przedmiotem obrad były podobno **projekty nowych opłat stemplowych, oraz zmiana przepisów o karach za zwłokę.**

Nie poruszono natomiast sprawy nowych podatków, a w szczególności znajdującego się już w Sejmie projektu podwyższenia dodatku do podatków. Te sprawy omawiane są podczas konferencyj bardziej poufnych, gdyż jak krążą pogłoski, projekt wywołał silne tarcia wewnątrz BB. Podobno niektórzy posłowie, zwłaszcza ci, którzy niewielką mają nadzieję na ponowne wysunięcie ich kandydatur w nadchodzących wyborach, chcieliby chociaż w ostatniej chwili odegrać się przy tej sposobności w oczach społeczeństwa. Dlatego przeciwstawiają się nowym obciążeniom, a nawet odgrażają się, że głosować będą przeciw nim.

Sprzeciwy te odwlekają nieco załatwienie nowego podatku w Sejmie, trudno jednak żyć nadzieją, by mogły wpłynąć na jego zaniechanie.

—x—

Wisła, Bug i Narew grożą wylewem

WARSZAWA, 20. 2. (Tel. wł. G). Fale ciepła powodują szybkie kruszenie lodów na rzekach. Władze wodne oczekują ruszenia lodów na większości rzek już jutro, o ile utrzyma się wysoka temperatura. Dziś popołudniu nadeszły wiadomości, że Wisła ruszyła w obrębie powiatu Dąbrowskiego i że **utworzył się nowy zator pod Szczucinem.** Również most kołowy pod Sandomierzem jest poważnie zagrożony. Oddziały saperskie przystąpiły do rozbijania zatorów pod mostem przy pomocy dynamitu. Stan wody koło Sandomierza wynosi dziś 3.8 m. ponad poziom normalny.

Pod Warszawą lody trzymają się jeszcze, ale już zaobserwowano rysy i pękanie powłoki lodowej. **Na Bugu i Narwi wody przybierają. Rzeki wschodnie, jak Niemen i Prypeć nie wykazują dotychczas zmian w stanie wody jakkolwiek i na nich rozpoczął się proces kruszenia lodów. Na wschodzie Polski notowana jest temperatura 5 stopni powyżej zera.**

W związku z możliwością nowych powodzi, przygotowuje Ogólno-polski Komitet Pomocy powodzianom **ponowny apel do społeczeństwa w sprawie podjęcia zbiórki pieniężnej.** Według danych komitetu, dotychczasowa zbiórka podjęta w lecie r. ubiegłego przyniosła już 9.750 tys. zł. nie licząc darów złożonych w naturze.

—x—

Niewolno ściągać podatku dochodowego
z drobnych rolników

WARSZAWA 20. 2. (tel. wł. G.) Poszczególne urzędy skarbowe wymierzają podatek dochodowy osobom, których jedynem źródłem dochodu jest gospodarstwo rolne **poniżej 15 ha gruntu.** Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie w **którym poleca przeprowadzić rewizję wszystkich wymiarów w odniesieniu do tych gospodarstw i wstrzymać egzekwowanie nałożonych podatków.**

Dyrektorzy Izb Skarbowych **upoważnieni zostali do umożenia podatku także tym właścicielom małych gospodarstw, którzy nie wnieśli odwołania gdyż dochody z gospodarstw rolnych o obszarze 15 ha wynoszą najwyżej 1.100 do 1.200 zł., a taki dochód nie podlega po**datkowi dochodowemu.

Kolejki dojazdowe wyeksmitowano sądownie
z obrębu m. Warszawy

WARSZAWA 20. 2. (tel. wł. G.) Umowę koncesyjną zawartą w maju 1899 r. między magistratem Warszawy a towarzystwem eksploatującem kolejki dojazdowe, prolongowano do dnia 31 grudnia 1933, wobec czego Sąd uznał umowę tę za wygasłą. Sąd zobowiązał Towarzystwo do przedstawienia spisu inwentarza majątku ruchomego i nieruchomego dotyczącego eksploatacji odcinków kolejowych. Spisy te mają wykazać tabory, urządzenie warsztatów i linje kolejowe w granicach miasta Warszawy.

Sąd zobowiązał ponadto Towarzystwo **do niezwłocznego wydania zarządowi miasta Warszawy odcinka linji kolejowej Jabłonna-Wawer, oraz odcinka linji kolejowej Wilanów, które to linje mieszczą się w obrębie Warszawy. Sąd postanowił wyrugować Towarzystwo z zajmowanych terenów i oddać je w posiadanie gminie miasta Warszawy, wraz z wszystkiemi przynależnościami, przepisać na rzecz gminy tytuł własności i przyznać Warszawie prawo dochodzenia w trybie postępowania dokonawczego, to znaczy, że w razie stwierdzenia braków lub szkód i strat wynikających z niesumienności wykonania wyroku przez Towarzystwo, gmina Warszawy ma prawo dochodzić swych interesów przez odnośne władze sądowe, bez uciekania się do nowych wyroków.** Motywy ogłoszone będą 5 marca z tym też dniem wyrok ma być wykonany.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa Towarzystwo Kolejek będzie musiało usunąć tory z odcinków miejskich i budować nową stację tam, gdzie kończą się tereny miejskie. Możliwe jednak jest, że Towarzystwo zrezygnuje z kolejki wilanowskiej, ponieważ najpóźniej za 2 lata do Wilanowa będzie doprowadzona miejska linja tramwajowa.

Pożyczka angielska dla Polski dojdzie do skutku?

WARSZAWA 20. 2. (tel. wł. G.) W tutejszych kołach finansowych krążą pogłoski, że w związku z bliskiem podpisaniem umowy handlowej polsko-angielskiej ma nastąpić **finalizacja rokowań o pożyczkę angielską na cele inwestycyjne w szczególności na cele motoryzacji kraju.** Traktat handlowy polsko-angielski **przewiduje daleko idące zniżki celne na szereg artykułów przemysłu angielskiego a w szczególności na samochody i części samochodowe.**

Już jeden taki projekt był badany

WARSZAWA, 20. 2. (Tel. wł. G.) Czynniki miarodajne badają obecnie projekt wykonania olbrzymiego planu elektryfikacji południowo-zachodniej części Polski, oraz województw centralnych. Jako pierwszy etap elektryfikacji projektuje się **budowę 3 przewodów długodystansowych wysokiego napięcia, któreby szły ze Śląska do Warszawy, z Mościc do Warszawy, ze Śląska do Mościc. Trójkąt tych przewodów zasilałby energją elektryczną województwa, przez które kabel przechodziłyby.**

Koszt budowy obliczony jest na 60 milj. zł. Projekt elektryfikacyjny rozłożony będzie na szereg lat i realizowany w miarę możności.

Proświta zebrała 22.957 zł.

„Diło" podaje, że przeprowadzona w trzech województwach Małopolski Wschodniej zbiórka na cele „Proświty" przyniosła 22.957,97 zł., a mianowicie: w lwowskiem województwie 7.627.75 zł., w stanisławowskiem 6.256,95 zł. i w tarnopolskiem 9.073,27 zł. Sprawozdanie zostało ogłoszone zgodnie z wymogami, które postawiły wszystkie trzy urzędy wojewódzkie przy udzielaniu pozwoleń na zbiórkę.

BERLIN. W dniach od 2 do 5 sierpnia odbędzie się we Frankfurcie n/Menem **kongres stenografów niemieckich.** Oczekują przybycia 15.000 stenografów z Rzeszy i z zagranicy.

SAARBRUECKEN. Wczoraj opuścił Zagłębie Saary **pułk grenadjerów włoskich.**

Komitet wystawy prasy katolickiej u Ojca św.

MIASTO WATYKAŃSKIE, 20. 2. (KAP). Ojciec św. udzielił audjencji komitetowi organizacyjnemu wszechświatowej wystawy prasy katolickiej. Komitet, w skład którego weszli hr. Dalla Torre, dyrektor „Osservatore Romano", inż. Ratti, inżynier Castelli ks. prałat Monti, jako sekretarz, zreferował Ojcu św. rezultaty prac dotychczasowych. Trzydzieści narodów, nie licząc terytorjów misyjnych, zgłosiło już swój udział w wystawie.

Papież wypytywał się szczegółowo o program wystawy, układ materjałów, podział na grupy itp. Aprobując zaś prace komisji, okazał nietylko wielką przychylność dla przygotowywanej wystawy, ale także wielkie dla niej zainteresowanie i pragnienie, by godnie odpowiedziała nadziejom Papieża i wszystkich katolików. Nalegał następnie Ojciec św., by przeprowadzono jak najszerszą propagandę wystawy, pouczając o doniosłości podjętej inicjatywy.

Austrjaccy mężowie stanu wyjeżdżają do Paryża

WIEDEŃ, 20. 2. (PAT). Kancl. Schuschnigg i min. spraw zagr. Berger-Waldenegg wyjeżdżają dziś wieczorem do Paryża. Towarzyszyć im będą trzej wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych, oraz poseł francuski we Wiedniu.

Domagają się kary śmierci na Żydów

BERLIN, 20. 2. (PAT). Na zebraniu związku prawników narodowo - socjalistycznych Juljusz Streicher, wydawca tygodnika antysemickiego „Der Stürmer" wygłosił przemówienie, w którem żądał wprowadzenia w najbliższym czasie kary śmierci dla Żydów utrzymujących stosunki erotyczne z nieżydówkami. Organ narodowo-socjalistyczny „Fränkischer Zeitung" uzupełnia żądanie „Stürmera" twierdzeniem, że nauka wykazała istnienie zasadniczej różnicy między ciałkami krwi Żydów a ludzi rasy nordyckiej, lecz dotychczas nie dopuszczono do stwierdzenia tego faktu na drodze badań mikroskopijnych.

Równoważenie budżetu kosztem urzędników

KRÓLEWIEC, 20. 2. (PAT). „Secmadenis" donosi, że rząd litewski postanowił, celem wyrównania budżetu państwowego, obniżyć ponownie pensje urzędników w stosunku od 7 do 31 proc. Prócz tego specjalne dodatki wypłacane urzędnikom co dwa lata mają być obecnie wypłacane co trzy lata. Rząd ma nadzieję zaoszczędzić w ten sposób 10 miljonów litów rocznie.

Korą i trawami żywili się zabłąkani lotnicy

MOSKWA, 20. 2. (PAT). Lotnik Gołubiew, mechanik oraz jeden z pasażerów samolotu uratowani po 18 dniach błąkania się po tajdze, przewiezieni zostali do Archangielska. Lekarze stwierdzili osłabienie głodowe trzech uratowanych. Przez cały czas żywili się oni korą i trawami. Po drugiego pasażera, który pozostał przy samolocie spowodu wady serca, wysłano samolot. Winę lądowania w tajdze przypisują Gołubiewowi, który straciwszy orjentację, wylądował w tem odludnem miejscu.

Apelacja Hauptmana

TRENTON, 20. 2. (PAT). Wczoraj Hauptman wniósł apelację od wyroku kary śmierci do sądu apelacyjnego w New Jersey, najwyższej instancji w tym stanie.

TRENTON, 20. 2. (PAT). Sąd w New Jersey przyznał Hauptmannowi prawo apelacji, wobec czego egzekucja wyznaczona na dzień 18 marca, została odroczona.

„Times" doradza min. Simonowi szybki wyjazd do Berlina

LONDYN, 20. 2. (PAT). „Times" występuje w obronie całkowitej równości rokowań o bezpieczeństwo Europy, twierdząc, że następnym krokiem Brytanji w rokowaniach z Niemcami powinna być wizyta ministra Simona w Berlinie. W. Brytanji zawierzona została w tych rokowaniach rola kierownicza. Nie należy więc dopuścić, aby trudności proceduralne hamowały dalszy bieg negocjacyj. Rezultat tych narad jest taki, że stosunki między Francją a Włochami są bliższe niż kiedykolwiek po wojnie, zaś stosunki między Francją a Brytanją nigdy nie były serdeczniejsze, zaś Francja i Sowiety bardzo się ku sobie zbliżyły.

Ten stan rzeczy wywołuje w Berlinie wrażenie potęgującej się izolacji Niemiec. Aczkolwiek można wysnuć argumenty, że Niemcy same zawiniły, usuwając się z Genewy i prowadząc w pierwszym okresie rządów narodowo-socjalistycznych szowinistyczną propagandę, to jednak obecnie Hitler czyni wszelkie wysiłki w kierunku podjęcia współpracy z innemi krajami, a zwłaszcza z Francją. Prędzej, czy później, minister Simon pojedzie do Berlina. Lepiej więc zrobić tu posunięcie prędzej.

Niemcy gotowe są przystąpić natychmiast do rokowań o konwencję lotniczą, a nie ulega wątpliwości, że zawarcie nawet tej tylko konwencji posiadałoby wielką wartość stabilizacyjną. Lepiej jest zacząć od częściowych porozumień i budować całość cegiełka po cegiełce, aniżeli szukać ogólnikowych rozwiązań przy pomocy paktów wszechstronnych.

LONDYN, 20. 2. (PAT). Minister Simon i lord tajnej pieczęci Eden, wzięli wczoraj udział w posiedzeniu międzyministerjalnego komitetu, na którem, według Reutera, omawiano odpowiedź niemiecką na deklarację francusko-angielską. Na dzisiejszem posiedzeniu gabinetu minister Simon przedstawi swe uwagi co do odpowiedzi niemieckiej, poczem prawdopodobnie gabinet zajmie się badaniem propozycji niemieckiej co do odbycia bezpośrednich rozmów angielsko - niemieckich.

W czasie dwukrotnej wizyty u min. Simona, ambasador francuski dał do zrozumienia, że Francja nie będzie zgłaszać żadnych zastrzeżeń co do późniejszej wizyty min. Simona w Berlinie. Mężowie stanu Brytanji i Francji, jak twierdzi Reuter, porozumieli się co do tego, że sprawa konwencji lotniczej może być przedmiotem natychmiastowej dyskusji, lecz tylko o tyle, o ile będą równocześnie dyskutowane inne sprawy poruszone we wspólnym komunikacie z dnia 3 lutego.

Niepożądani emigranci polityczni we Francji będą umieszczani w kolonjach

PARYŻ, 20. 2. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Deputowanych deputowany socjalistyczny Moutet wygłosił ostre przemówienie przeciwko stosowaniu obecnie we Francji masowych wydaleń cudzoziemców, a w szczególności emigrantów politycznych. Mówca domagał się zaniechania tych aktów niesprawiedliwości, mówiąc, że sprawy cudzoziemców nie można rozwiązywać zapomocą brutalnych operacyj policyjnych.

W odpowiedzi min. spraw wewn. Regnier zaznaczył, że przez granice Francji, które są otwarte dla wszystkich, przenika wielu cudzoziemców niepożądanych. Policja jest przeciążona ich sprawami. Obowiązkiem rządu jest zapewnić krajowi bezpieczeństwo. Francja w dalszym ciągu zachowa prawo azylu dla emigrantów politycznych, ale pod warunkiem, że prawa tego nie będą nadużywali.

Jeżeli chodzi o cudzoziemców, którzy nie są emigrantami politycznymi, sprawa jest jasna: tolerowani będą ci, którzy posiadają karty pracy, inni zostaną wydaleni. Cudzoziemcy naogół powinni przestrzegać prawa i sprawować się wzorowo. Ci spośród nich, którzy zostali skazani przez sądy za naruszenie praw ogólnych, muszą być traktowani przez władze francuskie jako obywatele niepożądani. W chwili obecnej rozważany jest w min. spraw wewn. projekt znalezienia dla wydalonych, którzy jednak powrócili do Francji, odpowiedniego miejsca w kolonjach.

W zakończeniu minister oświadczył, że emigranci polityczni będą nadal traktowani normalnie, pod warunkiem, że wykażą się dobrem sprawowaniem i środkami utrzymania.

Na zapytanie jednego z deputowanych, co mają uczynić ubodzy emigranci polityczni, min. Regnier odpowiedział, że Francja ma i tak wielkie kłopoty z wyżywieniem bezrobotnych Francuzów.

Odpowiedź powyższa została przyjęta przez niektórych oklaskami, przez innych protestami.

Wzrost budżetu wojskowego Stanów Zjedn.

WASZYNGTON, 20. 2. (PAT). Komisja budżetowa Izby reprezentantów zatwierdziła projekt budżetu wojskowego na r. 1935/36. Budżet przewiduje wydatki w sumie 318.131.482 dol., tj. więcej od budżetu zeszłorocznego o 48.815.548 dol.

Komisja wyraziła gotowość zatwierdzenia dodatkowych wydatków na armję, jeśli prez. Roosevelt zechce skorzystać z udzielonego mu upoważnienia do podniesienia stanu liczebnego armji ze 118.750 żołnierzy do 165.000 żołnierzy. Zatwierdzony przez komisję budżet lotniczy wynosi 45.600.444 dol. W porównaniu z rokiem ubiegłym jest on wyższy o około 40 proc., Komisja zatwierdziła dalej wydatki w sumie 7.686.753 dol. na budowę 547 nowych samolotów wojskowych. Liczba samolotów wojskowych będzie zwiększona do 1.445 aparatów.

Stado wilków napadło na dzieci

SOFJA, 20. 2. (PAT). W zachodniej części Bułgarji w Kustendil wydarzył się wstrząsający wypadek. Stado zgłodniałych wilków napadło na dwoje dzieci, wracających ze szkoły do domu. Jedno z dzieci zostało rozszarpane przez wilki, a drugie, które schroniło się na drzewo, zostało odnalezione po kilku godzinach zamarznięte.

Ułaskawienie skazanych bojowców „ukraińskich"

Nadeszła odpowiedź z kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie podania o ułaskawienie skazanych na karę śmierci bojowców ukraińskich Kułykowca i Matli, którzy w miejscowości Zimna Woda zamordowali policjanta Jacynę.

Prezydent Rzeczypospolitej skorzystał z prawa łaski i darował zabójcom policjanta życie. Kara śmierci została zamieniona im na dożywotnie więzienie.

Znowu nie zapowiadano po polsku

Przedwczoraj tj. w dniu 19 lutego br. o g. 21.15 Radjo Polskie transmitowało z Wiednia koncert tzw. europejski, przeznaczony dla Austrji, Francji, Polski i Szwecji. Zapowiedziano po niemiecku i francusku. Przypominamy, że europejski koncert z Paryża został przerwany tylko dlatego, że nie było zapowiedzi po polsku. Zdarzeniu temu sanacyjna „Gazeta Polska" poświęciła nawet artykuł, oburzając się na Francuzów. Czego jednak nie wolno Francuzom, to wolno Niemcom, jak tego dowodzi koncert wiedeński.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Ś. P. WŁADYSŁAW CHOLEWIŃSKI

W poniedziałek, 19 lutego, zmarł w Krakowie śp. Władysław Cholewiński. Gdy przed 30-tu laty stawiałem pierwsze kroki na Wszechnicy Jagiellońskiej, jednym z pierwszych, którego poznałem, był o 2 lata starszy odemnie śp. Cholewiński. Wkrótce wszedł wraz z mną w szeregi Młodzieży Wszechpolskiej, do Zarządu Akad. Koła T. S. L., nieco później do Stronnictwa demokratyczno-narodowego. Ofiarny, rzetelny, zapobiegliwy stał się cennym i popularnym naszym działaczem zwłaszcza w pracy na wsi. Szczególnie żywym był w nim antysemityzm. Walce z zalewem żydostwa poświęcał wiele sił i czasu przez całe życie.

Po ukończeniu studjów filozoficznych został profesorem Seminarjum nauczycielskiego w Tarnowie. Po latach rozwijająca się astma zmusiła go do porzucenia szkoły. Wstąpił do Wydziału szkolnego Magistratu Krakowskiego. Ale i stąd wypędziła go przed paru laty ciężka choroba.

Pozostawił po sobie pamięć rzetelnego, uczciwego człowieka i działacza. Wdowie i obydwom córkom towarzyszy ogólne współczucie.

STANISŁAW RYMAR

Naród europejski

II. SPADKOBIERCY RZYMU

Pierwszym i niezbędnym warunkiem twórczości dziejowej, budowania wielkich państw, w których wyrastają wielkie społeczeństwa i wielkie cywilizacje, jest energja zbiorowa ludu, jego wewnętrzna siła społeczna, wynikająca z duchowej władzy społeczeństwa nad jednostką, związaną zwyczajami, obyczajami, tradycyjnemi instytucjami, wierzeniami i pojęciami, słowem mocnemi instynktami społecznemi. Poszczególne akty tej twórczości mogą się wyrażać w czynach jednostek, wielkich ludzi, jak np. podbój Galji i Brytanji dla Rzymu przez Juljusza Cezara, ale **całości dzieła dokonać może i zapewnić mu trwałość tylko zorganizowana energja ludu.**

Na zmierzchu starożytnego świata tej energji nie było ani w Rzymie, ani w jego prowincjach. Światlejsze, kierownicze żywioły zbyt wyzwolone były z pod władzy społeczeństwa, zbyt wyzute z najważniejszych instynktów społecznych, ażeby zdolne były dać krajowi organizację, czy to do odnowienia państwa nazewnątrz, czy do obrony jego przeciw wrogom, czy tem bardziej, do poniesienia cywilizacji rzymskiej na nowe ziemie.

Wybitna energja zbiorowa, oparta na więzach, łączących społeczeństwo w spójną całość we wszystkich jego żywiołach, a przedewszystkiem w przewodnich, i skutkiem tego zdolna wydać organizację — istniała tylko u ludów, nie przerobionych przez cywilizację grecko - rzymską. Były to przedewszystkiem ludy germańskie.

Surowe zalety Germanów, nad któremi unosił się już Tacyt, i wielka ich liczba przeznaczała im rolę głównej siły czynnej w chaosie, który się wytwarzał na skutek upadku Rzymu. Byli oni sąsiadami imperjum i bronili się przeciw niemu od kilku wieków, a walka ta uczyła ich sztuki wojskowej i organizacji. Znali oni Rzym, jego bogactwo ich pociągało, jego rosnący bezwład ich ośmielał. Za niski wszakże był poziom ich cywilizacji, a zatracili już byli główne właściwości koczowników. Zrazu tedy nie umieli organizować większych całości. Ludy germańskie posiadały wielką spójność wewnętrzną, ale były liczne, ze sobą słabo związane. Zaczęły one wcześnie swe najazdy na poszczególne ziemie imperjum, ale były to oddzielne najazdy różnych szczepów, w różnych miejscach i w różnych czasach. Stąd niezdolne były chylącego się ku upadkowi Rzymu przewalić, pozwoliły mu trwać w bezwładzie, a tylko zwiększały rosnący chaos. Gdy zasiadały, jako zwycięzcy w tej czy innej części imperjum, niezdolne były swej władzy zorganizować tak, żeby zapanować nad życiem kraju. Obok ich panowania życie społeczeństwa, niezależnie od nich, nadal się rozwijało dawnym trybem, oparte na rzymskiem prawie, na rzymskich instytucjach, na rzymskim systemie gospodarczym. Wieków trzeba było, żeby się cywilizacyjnie dociągnęli do kraju i nauczyli się go organizować. Dlatego to świat antyczny istniał o wiele dłużej, niż myślano dotychczas. Jak wykazują najnowsze badania, ostateczny jego koniec nastąpił dopiero po zajęciu przez Arabów północnej Afryki, kiedy w ręce ich dostała się żywicielka Rzymu, urodzajna Libja, kiedy nad ogłodzonym Rzymem siłą rzeczy wzięły górę kraje nowe, przedtem od niego biedniejsze.

Długą drogą i po przebyciu długiej szkoły Germanowie doszli do roli organizatorów nowej Europy.

Te organizację chcieli oni pojąć, jako **stworzenie nowego imperjum rzymskiego, zachodniego, z niemieckim Cezarem** (Kaiser) **na czele**, jak bizantyński „kaisaros" (cesarz, stał na czele wschodniego). Przeszkodziła temu odrębność cywilizacyjna innych krajów, wyższość cywilizacyjna dawnych rzymskich prowincyj, które najeźdźców germańskich duchowo wchłonęły, i samodzielne dążenia ich organizacyj państwowych, w których zaczął się wytwarzać nowy typ społeczeństwa — naród europejski.

Nowe siły, działające po upadku Rzymu, zadecydowały, **że organizacja Europy nie pójdzie w kierunku, w którym szła starożytność, w kierunku jednego, wielkiego, cywilizowanego imperjum**, podbijającego i wchłaniającego barbarzyńców, by dać im cywilizację rzymską i stopniowo przerobić ich na Rzymian, lecz, przeciwnie, w kierunku tworzenia się odrębnych, większych i mniejszych państw i narodów, współzawodniczących i walczących ze sobą, a tylko związanych wspólnym spadkiem cywilizacyjnym po Rzymie, cywilizacją europejską, która wyrosła na podstawach greckorzymskich.

Rozwijająca się w starożytności i usiłująca się odrodzić w średniowieczu organizacja Europy, miała swe źródło w tem, że w starożytności istniało nad Morzem Śródziemnem źródło wielkiej cywilizacji, górującej niepomiernie nad barbarzyńcami, będące jednocześnie źródłem potęgi organizacyjnej i dyscypliny, pochodzącej ze starego, jeszcze nietkniętego greckiemi wpływami Rzymu, z energją zbiorową, wynikającą z jego niebywałej spójności społecznej, z władzy duchowej społeczeństwa nad jednostką.

Średniowiecze wszakże jest epoką w której źródłem cywilizacji pozostał Rzym, ale skutkiem rozkładu jego społeczeństwa wysechł on, jako źródło energji zbiorowej i popadł w bezwład. Energja ta istniała tylko w ludach niecywilizowanych, tem większa im mniej wpływowi Rzymu były uległy. **Rzym tedy niemógł imperjum odrodzić, bo nie miał siły, żywotni zaś i silni społecznie Germanowie nie mogli tego dzieła dokonać, bo nie mieli cywilizacji**, któraby im dała górę nad innemi ludami, i zdolności organizacyjnej Rzymu.

Dlatego średniowiecze jest kolebką narodów europejskich.

Narody te wszakże mogły już w kolebce zacząć się rozkładać pod wpływem tych pierwiastków cywilizacji grecko - rzymskiej, które spowodowały upadek świata starożytnego. Jeżeli tak się nie stało, to tylko dlatego, **że starożytność zakończyła się zwycięstwem chrześcijaństwa** i że na gruzach Rzymu stanął Kościół Rzymski.

ROMAN DMOWSKI

Wmawiają w siebie, że są silni

„Kurjer Poranny" wystąpił z artykułem krytykującym polską opozycję. Twierdzi on, że polska opozycja nawet nie umie porządnie prowadzić opozycji:

> Niezadowolenie nie jest udziałem tylko opozycji. Przypuszczać można, **że na posiedzeniach wewnętrznych organizacyj stojących pod znakiem autorytetu Marszałka Piłsudskiego, daleko radykalniej wypowiadane są krytyczne uwagi o całokształcie stosunków polityczno-społecznych w państwie**, o położeniu gospodarczem kraju i warstw pracujących, o poszczególnych sprawach daleko surowiej formułowane są zastrzeżenia i sądy, niż to się dzieje na terenie opozycji.

Cała rzecz jednak w tem, że te organizacje „stojące pod znakiem autorytetu" mają charakter kanapowy i nie reprezentują żadnych poważniejszych sfer społecznych. Ich też narzekania na wewnętrznych posiedzeniach mają tyle znaczenia dla rzeczywistości polskiej, co zeszłoroczny śnieg. „Kurjer Poranny" sam przecież nie wierzy w jakikolwiek skutek tych wewnętrznych posiedzeń i dlatego chce oprzeć przyszłość sanacji na nieokreślonych bliżej siłach społecznych:

> Partje polityczne i niektóre grupy społeczne są w tem położeniu, że obawiać się mogą zmian zasadniczych. Trwanie w dzisiejszych stosunkach, przy gwarancjach i bezpieczeństwie, jakie im daje naogół dzisiejszy system, jest dla nich rzeczą najwygodniejszą. Najbardziej szczery wyraz temu dają konserwatyści. Strząśnięci z drzewa **rządowego przestaliby istnieć**. Nic też dziwnego, że bronią siebie i wszystkich przed wszelką zmianą, która mogłaby zamącić istniejący spokój.
>
> Nad wszystkiem i wszystkimi unosi się przekonanie, że każda głębsza zmiana, każde mocniejsze wstrząśnięcie może uwolnić siły społeczne, które znajdą dla siebie własne kierownictwo. **Gdyby nawet w chwilach zmian i przełomów zwyciężyła demagogja demokracji narodowej, to jej byt u władzy nie trwałby długo. Drobne grupki ideologów nie mogą być brane dziś w rachubę.**

Jak z tego wynika, lewica sanacyjna przestraszyła się zdobywającego masy ludowe i robotnicze ruchu narodowego. Dzisiaj ta lewica sanacyjna chętnie porzuciłaby swoich konserwatywnych sojuszników, byle tylko pozyskać wpływ na masy. Ta kolejna jednak sztuczka polityczna się nie uda i ruchu narodowego nie powstrzyma.

R.

„Gdańsk pomostem Niemiec"

„Gdańsk pomostem Niemiec w ich parciu na Wschód" — pod tym tytułem wygłosił odczyt w Berlinie w dniu 14 bm. nowy prezydent W. M. Gdańska, niedawny gość Warszawy, p. Greiser.

Głównem zadaniem zbliżenia polsko - Gdańskiego jest, zdaniem Greisera, to, że udało się polską opinję publiczną pozyskać dla uznania niemieckiego charakteru Gdańska (? — red.) Równocześnie polityka obudziła ludność niemiecką Gdańska z letargu i **Gdańsk stał się awangardą niemczyzny na wschodzie.**

Donosząc o tem, „Słowo Pomorskie" podaje obok nie mniej ciekawą wiadmość: Oto

„— wszyscy członkowie S. A., mający rangę kompanijnych i starszych kompanijnych (Sturmfuehrer i Obersturmfuehrer) otrzymali z dniem 1 maja br. wymówienia. **Wszyscy oni będą przyjęci przez Reichswehrę.**

Zachodzi tu więc wypadek, że **Reichswehra ściąga dla swych formacyj na terenie Gdańska rekrutów.** Tymczasem, w myśl postanowień traktatu wersalskiego, Wolne Miasto Gdańsk nie może być terenem rekrutacji dla żadnej armji".

Wszystko więc szykuje się do tego aby na naszym froncie północnym zorganizować, pod osłoną „pokojowych" stosunków z Polską, niezbędne siły do niemieckiego „Drang nach Osten".

Dostęp do medycyny dla Żydów zamknięty

„Hajnt" (Nr. 36) w depeszy z Berlina donosi o rozporządzeniu ministra oświaty Rzeszy, że

„— **nadal tylko Aryjczycy będą dopuszczani do egzaminów dyplomowych na lekarzy i dentystów**".

Skierowane przeciw Żydom prawodawstwo

„— doprowadziło do tego, że liczba Żydów na wydziałach medycznych w Niemczech spadła do minimum. Obecnie utracono zupełnie możność zajmowania się w przyszłości praktyką lekarską

=X=

Echa dnia

Manifest imperjalistyczny czy autoreklama p. Studnickiego?

Książka Studnickiego pt. „System polityczny Europy i Polska" doczekała się dużego rozgłosu zagranicą. Pisał o niej bolszewik Radek w „Prawdzie" moskiewskiej, piszą o niej w Czechosłowacji, a we Francji to nawet tak o niej piszą, że przed paru dniami skonfiskowano nam artykulik o tych głosach francuskich.

Przypominamy, że w książce p. Studnickiego Polska zawiera sojusz z Niemcami, Japonją i Węgrami, razem z temi państwami podbija i dzieli Rosję, Litwę, Czechosłowację itd. itd.

Będzie więc zupełnie na miejscu, jeżeli przytoczymy opinję o tej książce sen. St. Kozickiego, wypowiedzianą w „Gazecie Warszawskiej". O autorze książki pisze sen. Kozicki następująco:

> Otóż każde dziecko wie, że p. Studnicki jest, jeśli chodzi o jego poglądy polityczne, w **kraju naszym zupełnie odosobniony. Może tam ten i ów pocichu, w zaufanem gronie, z jego planem politycznym sympatyzuje? Lecz jeśli wziąć pod uwagę szerszą opinję, to wiadomo, że miał on ją i ma przeciwko sobie.** Nie należy też do obozu dziś w Polsce rządzącego.

Tezy p. Studnickiego są najzupełniej fantastyczne:

> Każdy bowiem wie dobrze, że porozumienie polsko-niemieckie, trwałe i mocne, byłoby możliwe tylko za cenę oddania ziem, leżących u ujścia Wisły, Niemcom. Ponieważ zaś taka operacja jest zgoła niemożliwa, bo byłaby aktem **samobójczym ze strony naszej, więc wszelkie programy i systemy, oparte na podobnem założeniu, mają tyle znaczenia dla stosunków politycznych, co ten wiatr, co wieje...**

Wychodzący we Francji dziennik polski „Narodowiec" stwierdza, że książka p. Studnickiego już nam wiele we Francji zaszkodziła:

> Najgorsze, iż nie możemy w tym wypadku mieć nawet pretensji do prasy francuskiej, że zbyt szybko formuje swój sąd. Trudno bowiem, aby zagranica była... bardziej polską niż decydujące czynniki polskie w kraju, które milczą wobec książki Studnickiego, i **nie prostują mylnych i błędnych wniosków**, jakie z niej wyciąga opinja świata.

Redaktor „Narodowca" T. Miedziński domaga się, aby o tej książce opinję swoją wypowiedziała prasa prorządowa w Polsce i dodaje:

> Nie chcemy jednak wierzyć, aby w obozie rządowym wpływy przyjaciół p. Studnickiego były silniejsze **od wymogów polskiej racji stanu.** Nie chcemy nawet dopuścić, aby ktokolwiek **wśród decydujących czynników w Polsce mógł choć przez chwilę brać poważnie fantazje bankruta politycznego.**

Prasa prorządowa w Polsce jednak milczy. Coś tam półgębkiem w kąciku wspomniał o książce Studnickiego „Czas" i na tem koniec. A tymczasem brednie p. Studnickiego zyskują rozgłos zagranicą, przedewszystkiem dlatego, że Studnicki uchodzi za publicystę z obozu prorządowego.

Rocznica Justynjana na tle dziejów cesarstwa
wschodnio - rzymskiego

Koło Lwowskie **Polskiego** Towarzystwa Filologicznego uczciło 1400-lecie kodeksu Justynjana uroczystem posiedzeniem. Zagaił je prezes **Koła dr. Wincenty Śmiałek**, którego przemówienie podajemy poniżej.

(Redakcja)

Obchód rocznicy Justyniańskiej wchodzi w zakres dzisiejszych zadań filologji, w której według przyjętego w nauce niemieckiej terminu z „Altertumswissenschaft" robi się „Gegenwartswissenschaft", odszukując nieprzerwany wątek starożytności w kłębowisku teraźniejszych zagadnień kulturalnych. Jednym z przewodów łącznikowych, ale takim, który nie zwiotczała strugą się wije, ale wypadową siłą kaskad Tivoli huczy i w oczy uderza, jest agregat orzeczeń kodeksu prawnego w świadomej derywacji swoich początków starożytnych. Jeżeli w ujęciu apoftegmatycznem zwykło się powtarzać, że Grecja dała światu mądrość i piękno, Rzym siłę i prawo, tę poglądową syntezę tych czynników przedstawia dawna stolica państwa wschodnio - rzymskiego, Nea Rome, z budzącą dotąd podziw Hagia Sophia (Aja Sophia), świątynią Mądrości Bożej i z imieniem jej fundatora, który tą budowlą właśnie myślał prześcignąć Salomona, nie myśląc natomiast, że drugiem swem dziełem, kodyfikacją prawa, nie mniej trwały wobec potomności postawi sobie pomnik, który nie tylko oprze się wiekom, ale granitowem dla tych wieków stanie się oparciem pod nowe organizacje państwowe i społeczne występujących na widownię dziejową narodów.

Pod kopułę, rozpiętą nad olbrzymią świątynią Justynjana, wjechał 29 maja 1453 zwycięski Muhamed II, depcąc wśród rzezi kopytami konia tłumy rozmodlone w przybytku Pańskim, który na długo miał się stać meczetem Mahometa, z zamianą szczerozłotej mensy ołtarza na skośną, gwałcącą linję architektoniczną, niszę w kierunku Mekki z narzuconym według nakazu Koranu na przepych dekoracji mozaikowej tynkiem, z pod którego odsłania się ona dziś jako stała ozdoba muzeum, jakiem z woli Kemala Paszy zostaje Św. Zofja muzeum udostępnionem publiczności z początkiem tego miesiąca.

Odwrotny los za dni naszych spotkać ma drugi pełnej chwały pomnik Justynjana: **w imię mgławicowego nor dyzmu ma solemnieć i zgasnąć blask prawa rzymskiego, katedry uniwersyteckie z prawem rzymskiem mają zamilknąć**, jakby nad wszystkiem pod wabnym głosem jakiejś Loreley unosiła się tęsknota do nawrotu tam, skąd prawo rzymskie było wybawieniem, nawrotu do dżungli, in das Elementarreich, jakby powiedział Schiller.

Skuteczną przeciwwagą tej ułudnej efemerydzie będzie założona przez Piusa XI-go w 14-sto wieczną rocznicę zbiorów Justynjańskich **międzynarodowa akademja prawa rzymskiego**, do której wejdą uczeni wszystkich narodów i wszystkich wyznań. Wypłynie znowu z cieniów przeszłości wizja kodyfikatowa z wyrazistością rawennackiej mozaiki S. Vitale w orszaku dworu, wizja zwiastuna nowej ery, zainaugurowanej zamknięciem Akademji Platońskiej 529 r., którem Justynjan w dwa lata po objęciu władzy usankcjonował nowy bieg myśli, jak uprzednio zamknięciem świątyń Teodozjusz zepchnął dawne wierzenia z zajmowanego piedestału na rzecz nowej religi której zwycięstwo obwieścił światu Konstantyn Wielki. Rozdzielne z synami Teodozjusza, Honorjuszem i Arkadjuszem, imperjum Romanum, zawichrzone wędrówką ludów, która przez wschodnie cesarstwo przewaliła się, a zachodnie zwaliła, udało się jeszcze Justynjanowi przy pomocy dzielnych wodzów Belisarа i Narsesa przejściowo pozornie zjednoczyć, zwycięstwem nad Ostrogotami i Wandalami Italję, Sycylję Attykę i Hiszpanię odzyskać, Persów odeprzeć, a przy zręczności nieprzebierającej w środkach, **doprowadzić Wschód do takiego spokoju, że mógł rzucić podwaliny pod strukturę państwową o blisko tysiącletniej trwałości**, zamkniętej i przypieczętowanej bohaterską śmiercią ostatniego z Paleologów w daremnym oporze przeciw zalewowi tureckiemu.

Ta wschodnia metropolja imperji Romani, ze stałą nazwą mieszkańców Romaioi, z językiem łacińskim w prawie i administracji państwowej, z niewygasającemi roszczeniami do zachodniej połowy, o którą egzarchatem była zaczepiona, wegetacyjnie na ogół wiodła życie, przetwarzając się zwolna w kontynuatora nowej greckości, której blade promienie szły i w zaległe nad średniowieczem mroki, ale koło której osiadły i oplotły się dawne płody ducha greckiego, które z upadkiem Konstantynopola uszedłszy losu Biblioteki Aleksandryjskiej, stały się zarzewiem Odrodzenia i niestychanego w dziejach rozrostu kulturalnego.

Koniec greckiego średniowiecza ucina się równo z najazdem Turków, podczas, gdy jego początek, wiązany tradycyjnie nie bez racji z panowaniem Justynjana, jest w rzeczywistości dyfuzyjnym procesem, przenikania w nowe składniki i formy, objęte powszech na nazwą kultury bizantyjskiej.

Zamazane oblicze tej kultury rozwidniają nowsze badania bizantynistów, wśród których nie brak i naszych uczonych, a nawet specjalnego organu, niedawno powstałego, **Analecta Byzantina**. **Nie była to kultura wysoka, ale przestrzennie i czasowo rozlewna**, kultura o znanej tendencji do architektury centralnej i kopułowej, do zastygnięć figuralnych i maniery kompozycyjnej w sztuce, do dzieł i kronik historycznych, antykwarycznych kolek taneów i rozwikłań teologicznych, jakie owym czasom się narzucały przy równoczesnym rozwoju poezji kościelnej w literaturze, z tendencją do rozwinięcia ceremonjału dworskiego i stopni urzędniczych, wogóle **do schematycznego dogmatyzowania piramidy społecznej, której wierzchołkiem cesarz**, a rozszerzającemi się ku podstawie bokami urangowani drabinowo poddani, subiecti. Sztuczną tę budowę, na której wielostronnie się wzorowano, jak później na wersalskich pałacach i życiu dworskiem, wstrząsały ewolucje i rewolucje; — co niewzruszonem i wiekopomnem zostało, to dzieło kodyfikacyjne Justynjana, któreg tysiączną czterechsetną rocznicę święci wdzięczna potomność kulturalna.

B. B. a T. S. L. - to jedno...
Na gruzach przemyskich kół T. S. L.

W Przemyślu istnia żywotny i czynny Zarząd Okręgu TSL, a nadto działały Koła im. Asnyka, Sienkiewicza i Mickiewicza. Wszystkie one pozostawały w rękach narodowców i poważnie na rzecz polskości w mieście i powiecie oddziaływały. Z tą jednak chwilą, kiedy Zarząd Główny TSL opanowała sanacja, skierowano atak i na Przemyśl. Ponieważ żaden „zamach" się nie udawał, **Zarząd Główny rozwiązał Związek Okręgowy TSL w Przemyślu i jego likwidację powierzył działaczowi BB dyr. Ziemnowiczowi**. Koło TSL im. Asnyka odebrano narodowcom w ten sposób, że korzystając z uprawnienia statutowego Zarząd Główny przyjął na członków Koła 150 strzelców, którzy kolejno na dwu walnych zebraniach przegłosowali narodowców i Koło im odebrali. Wkrótce jednak **pokłócili się między sobą, wobec czego Zarząd Główny musiał sanacyjny Wydział rozpędzić** i zamianował komisarzem niejakiego p. Katyję, który żadnej akcji w Kole nie prowadzi.

Drugie z rzędu Koło, im. Sienkiewicza, opanowali wojskowi z mjr. **Dyszkiewiczem** na czele; podobny los spotkał i trzecie, równie dziś zamarłe jak poprzednie „Koło im. Mickiewicza 17 bm. w godzinach wieczornych odbyło się walne zebranie Koła im. Sienkiewicza. Narodowcy zjawili się, jako obserwatorzy, a pozatem na sali byli tylko wojskowi. Przewodniczył zasłużony działacz oświatowy p. Michał **Chirowski**, który oświadczył, że **w warunkach, jakie obecnie w TSL panują, on nie może w niem pozostawać i po 25-letniej pracy oświatowej odchodzi.**

Nastąpiły sprawozdania, które wykazały całą ruinę tego żywotnego dawnej ośrodka. Oto niektóre fakty. Z biblioteki korzystało dawniej do 250 osób, w ostatnim roku tylko 30, komisja przedsiębiorstw urządziła 4 festyny, zabawę, opłatek i zbiórkę uliczną, a wszystko **to dało zaledwie... 18 zł dochodu**. Przew. tej komisji radny sanacyjny **Maź**, podkreślił, że nikt z nim nie chciał współpracować, wobec czego był zmuszony pożyczać ludzi z BB. do którego zarządu zwracał się z prośbą o te pomoc.

Kompromitujące TSL i jego aparatyność oświadczenie p. Mazia wywołało ogólne zdziwienie i znalazło dalsze poważne echo w obradach. Również marnie wyglądały finanse, **jeśli naruszono wbrew statutowi fundusz budowy domu i skonsumowano blisko 600 zł**, na bieżące potrzeby. Kompromitujące było również sprawozdanie komisji oświatowej prowadzonej przez radnego BB **Janusza, któremu udowodniono na zebraniu, że od pracy usunął narodowców**, że wogóle praca stała na niskim poziomie.

W roku 1934 nie urządzono ani nabożeństwa, ani tradycyjnego obchodu ku czci patrona Koła Sienkiewicza, nie zajęto się zupełnie analfabetami, utracono dużą ilość członków, **a w zarządzie zapanowała wkońcu tego rodzaju atmosfera, że tuż przed walnem zebraniem podał się on cały do dymisji**.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos **Dr. Zygmunt, Mgr. Bilan, Dąbrowiecki, Dobrowolski, Lisowski** i in. Ze wszystkich przemówień biły protesty przeciwko zaprzepaszczaniu TSL przez sanację, że krytyka była zupełnie uzasadniona, stwierdził to dyr. **Ziemnowicz** (sanator), który oświadczył, że nie działano w zgodzie ze statutem i ponadto swojemi wystąpieniami dano uzasadnienie wszystkim głosom krytycznym.

Bardzo ożywioną dyskusję wywołał wniosek mgr. Bilana, który miał na celu uniemożliwienie współdziałania TSL z partjami politycznemi. „Niestety, większość sanacyjna wniosek utrąciła. Na zakończenie przemówił delegat Zarządu Głównego dyr. Ziemnowicz. Po nim zabrał głos mgr. Bilan **i stwierdził, że od chwili objęcia TSL w Przemyślu przez sanację, zasłużona ta instytucja straciła zaufanie społeczeństwa i powoli całkiem się likwiduje. Odpowiedzialność** za skutki tego spada całkowicie na sanację. P. Dr. Zygmunt pożegnał ostatniego działacza, odchodzącego z Koła p. Chirowskiego i stwierdził, że zasłużył się on dobrze TSL.. Zebranie pozostawiło na uczestnikach bardzo przykre wrażenie. Nowym prezesem został wybrany mjr. **Dyszkiewicz**.

Jak pielgrzymi witają
Ojca Świętego

„Revue de Paris" zamieściła ostatnio dłuższy artykuł pt. „W cieniu Watykanu"; w którym znajdujemy interesujące szczegóły z życia Ojca św.

Pius XI — zdaniem autora artykułu — jest jedynym absolutnym władcą w Europie, przed nikim nie odpowiedzialnym.

Stosunki między Stolicą świętą a rządem włoskim ułożyły się jak najlepiej. Wielka w tem zasługa nuncjusza mgr. Borgongini Duca oraz ambasadora włoskiego przy Watykanie, hrabiego Cezara di Val Cismon. Na temat tego ostatniego opowiadają w Rzymie, że kiedy idzie do Mussoliniego, służba pozdrawia go pocichu słowami „Ave Caesar", — gdy zaś udaje się na audjencję do Ojca św., służba mówi „Ave Maria".

Pius XI jest amatorem książek, zwłaszcza „białych kruków" i nieraz długie godziny spędza w Bibljotece Watykańskiej.

Bramy Watykanu otwarte są dla pielgrzymów z całego świata. Na audjencji u Ojca św. widzieć można zarówno prostych wieśniaków, jak słynnego boksera Carnere.

Katolicka młodzież niemiecka wita Ojca św. okrzykiem „Heil Christus!" — to znów amerykańscy marynarze z chwilą wejścia Ojca św. podrzucają w górę swe berety, wołając na całe gardło swoje „Hip, hip, hurra!"

A Namiestnik Chrystusa dla wszystkich ma ten sam łagodny uśmiech i słowa błogosławieństwa...

Międzynarodowa walka
z epidemjami

Międzynar. Urząd Higieny publicznej w Genewie ogłosił ostatnio sprawozdanie o groźnych chorobach epidemicznych i walce z niemi w roku 1934.

Naogół można powiedzieć, że ludzkości obecnie nie zagraża żadna masowa epidemja, ogniska bowiem tych wszystkich chorób zostały ściśle zlokalizowane.

Nie wynika z tego jednak, jakoby epidemje zupełnie zniknęły.

Wypadki **dżumy** notowano w większej ilości w Angoli i Ugandzie. Również i w Mandżukuo panowała niedawno prawdziwa epidemja, której ofiarą padło 1 i pół tysiąca ludzi. Właściwe jedna ognisko dżumy, nigdy nie wygasające, to Indje, gdzie w jednej tylko prowincji zginęło przeszło 11 tysięcy osób.

Z „egzotycznych" epidemij zanotowano pojedyncze wypadki cholery w Afryce i Brazylji.

Natomiast w Europie sporo ofiar porwała tzw. **choroba papuzia** (psittacosis), obserwowana zwłaszcza w Anglji i w Holandji. Jak stwierdzono, roznoszą je papugi sprowadzane z Australji.

Wreszcie w Jutlandji zanotowano szereg wypadków groźnej choroby epidemicznej **Heine - Medina**.

Nadmienić należy że ostatnio podpisaną została międzynar. **Konwencja sanitarna dla żeglugi powietrznej**. Jak stwierdzono, samoloty ułatwiają przenoszenie zarazków chorobowych na znaczne przestrzenie. Konwencja przewiduje zatem gruntowne odkażanie samolotów po każdej podróży z okolic podejrzanych oraz tępienie w nich komarów, jako roznosicieli chorób zakaźnych.

KRONIKA KOŁOMYJSKA

PROGRAM PROPAGANDOWYCH ZAWODÓW NARCIARSKICH P. W. W KOSMACZU przedstawia się następ.: dn. 21 i 22 bm. ćwiczenia polowe w terenie; 23 bm. godz. 9—12: 1) bieg patrolowy ze strzelaniem na 12 klm., 2) bieg indywidualny na 5 klm.; 24 bm. godz. 8—12: 1) bieg sztafetowy 4×2 km., 2) bieg zjazdowy na 2 km., 3) bieg z przeszkodami, 4) skoki, 5) wyścigi sań huculskich z narciarzami za włokiem, 6) rozdanie nagród, 7) defilada zawodników. W zawodach bierze udział 200 narciarzy z 4-ch powiatów. Dojazd z Kołomyi do Jabłonowa autobusem PKP., zaś z Jabłonowa sańmi do Kosmacza. Zgłoszenia o kwatery należy skierowywać do komendy obwodu p. w. 49 p. p. w Kołomyi.

PLAGA ŻEBRACTWA. Od pewnego czasu miasto nasze zalane jest wprost żebrakami, za którymi przez cały dzień drzwi się nie zamykają. Ludność daremnie oczekuje interwencji powołanych czynników. Jakoś nikt się tym smutnym objawem w życiu naszego miasta nie interesuje.

ECHA KARNAWAŁU. W sobotę, 16 bm. odbyła się w sali M. K. K. O. zabawa karnawałowa nauczycielstwa. Bawiono się ochoczo aż do późnego rana. Zjazd nauczycielstwa był bardzo liczny. Również i goście z poza sfer nauczycielskich dopisali, jakkolwiek brakło „elity"! Ale i bez niej doskonale się obeszło.

KRONIKA Z MIKULINIEC

13-LECIE PONTYFIKATU PIUSA XI. obchodziły Mikulińce bardzo uroczyście. We wtorek, 12 bm. celebrował Ks. Kan. Niedzielski uroczyste nabożeństwo przy udziale przedstawicieli Władz oraz organizacyj katolickich. W niedzielę 17 bm. odbyła się staraniem miejscowego Koła T. S. L. w „Sokole" uroczysta Akademja. Na program złożyło się słowo wstępne wygłoszone przez Ks. Garście, proboszcza rzym. - kat. z Ładyczyna, oraz odczyt, śpiewy i deklamacje; wykonane przy pomocy miejscowego Grona nauczycielskiego.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW KOŁA T.S.L. odbyło się 10 bm. w obecności delegata z Tarnopola p. Inż. **Schweitzera,** prezesa pow. Związku Kół TSL. w Tarnopolu, kilkunastu delegatów Czytelń TSL i członków Koła. Zebranie zagaił prezes Koła p. **Kaznowski,** który w swem przemówieniu z okazji 15-lecia odzyskania morza poświęcił temu dziejowemu wypadkowi kilka słów. Po sprawozdaniu kasowem, złożonem przez p. **Żychowicza** i ogólnem (p. Kaznowski) na wniosek członka Komisji Rew. p. Mgr. Katza udzielono po dyskusji ustępującemu Zarządowi absolutorjum. Prezesem Koła wybrano ponownie (poraz 6-ty) p. rejenta **Kaznowskiego,** sekretarzem p. Antoniego Stebnickiego, miejsc. nauczyciela, i kilku członków Zarządu. Uchwalono w r. b. prowadzić **półkolonje letnie dla dzieci w 3 gminach** oraz urządzić tradycyjny wieczór karnawałowy 3 marca br. a dochód przeznaczyć na TSL. i TOM.

Warszawa ma już 1,220.303 mieszkańców

Liczba mieszkańców Warszawy powoli ale stale się zwiększa. Na dzień 1 stycznia rb. miała nasza stolica 1,220.303 mieszkańców, czyli o 900 osób więcej niż 1 grudnia 1934 r.

W grudniu wzrosła w Warszawie bardzo poważnie śmiertelność, pomimo to jednak zanotowano duży przyrost naturalny ludności. Chrześcijan zmarło w tym miesiącu 915, urodziło się 1.617, czyli przyrost naturalny wśród chrześcijan wynosił 702 osoby. **U żydów natomiast przyrost naturalny był procentowo znacznie mniejszy.** W grudniu mianowicie urodziło się 378 żydów, zmarło zaś 291, czyli przyrost naturalny wyniósł tylko 87 osób.

Bezpłatnie instalowane telefony
wyrównują budżet PAST-y

Ciekawe zjawisko zaobserwowano w Lublinie: oto pierwszy miesiąc po wprowadzeniu automatów a wraz z niemi i nowej taryfy wykazał zmniejszenie dochodów PAST-y. Abonenci mianowicie, bojąc się dodatkowych opłat za rozmowy (jak wiadomo miesięczny kontyngent wyznacza 75 rozmów), tak gorliwie oszczędzali, że najczęściej nie wyczerpywali kontyngentu. **Ponieważ jednak lubelska PAST-a wzorem innych miast wprowadziła bezpłatne zakładanie nowych telefonów, przybyło jej tylu abonentów, że całkowicie wyrównali niedobór.** Zgłaszających się przytem jest tak wielu, że musiano przedłużyć termin bezpłatnego zakładania telefonów do maja br.

Tak jest w innych miastach, tylko nie we Lwowie. **Lwowska PAST-a ogranicza się do redukcji 140 telefonistek i zapewnienia że z chwilą wprowadzenia automatyzacji aparatów — opłaty będą tylko nieznacznie podwyższone..**

„Cuda" w Woli Rafałowskiej nawracają grzeszników
Ze wspomnień wyborczych do rad gminnych w Rzeszowskiem

Przy wyborach do rad gromadzkich w Woli Rafałowskiej zgłoszono dwie listy kandydatów: jedną sanacyjną, a drugą narodową. Wybrać miano 20 radnych zaś głosujących było 390.

Szanse list nie były równe. Za narodowcami było 95% głosów. **Tymczasem wynik wyborów był taki, że wybrano... 14 radnych sanacyjnych, a tylko 6 narodowych. Stał się oczywitsy „cud" pod którego wrażeniem wyborcy w pierwszej chwili osłupieli.**

Gdy pierwsze wrażenie minęło, zaczęto badać **rozmiary tego „cudu",** wyborcy mianowicie **złożyli zbiorową deklarację pod adresem p. Starosty w Rzeszowie, oświadczając się w niej, na jaką listę głosowali.** Okazało się, że na 390 głosujących

340 OSÓB GŁOSOWAŁO NA LISTĘ NARODOWĄ.

Fakt takiego głosowania stwierdzili wyborcy własnoręcznemi podpisami na deklaracji, którą złożono w Starostwie. Równocześnie wyborcy skromnie zapytali, jakim to „cudownym" środkom należy przypisać; że 340 wyborców wybrało 6 radnych, zaś 50 wyborców... 14 radnych. Niestety, odpowiedzi na to interesujące pytanie nie otrzymali.

Owych 6 radnych opozycyjnych **zrzekło się, rzecz jasna swoich mandatów, gdyż obawiali się piastować swe urzędy w warunkach.. nieograniczonych możliwości** Pozostało więc w radzie gromadzkiej w Woli Rafałowskiej tylko 14 radnych sanacyjnych, z których każdy, jak to wykazaliśmy wyżej, reprezentował zaufanie... 3 i pół wyborców.

Z wyborem sołtysa poszło gładko. Niestety, szczęsny dotąd los zaczął się od tej pory jawnie od naszych sanacyjnych elektów odwracać. **Na sołtysa wybrano osobnika karanego za kradzież więzieniem z pozbawieniem praw.** W tym jednak wypadku p. Starosta kwestję rozstrzygnął w ten sposób, że wybory sołtysa unieważnił.

Polecono przeprowadzić **nowe wybory,** przyczem Starostwo chciało przyjść radnym z pomocą, bo wskazało osobę kandydata, na którą mają głosować. Lecz radni podnieśli nową objekcję, a mianowicie **zaczęli się zastanawiać, czy... naprawdę oni reprezentują mieszkańców wsi i czy... są kompetentni do wybrania sołtysa.** Nie pomogły perswazje i nalegania; radni zacięli się i

SOŁTYSA WYBRAĆ NIE CHCIELI.

Po długim wreszcie namyśle sprawę załatwiono bardzo roztropnie i zdaniem samych radnych sprawiedliwie. **Oto 6 radnych sanacyjnych opuszcza szeregi sanacji i... deklaruje przystąpienie do opozycji.** Tak jakoś im z rachunku wychodziło, że owych 340 wyborców powinno mieć... trochę więcej radnych. Teraz dopiero odważyli się radni wybrać sołtysa, którym został przedstawiciel opozycji, p. Jan Czarnota.

PIĘĆ NAZWISK W OKRESIE... 15 MINUT!

Przy wyborach na radnych do gminy zbiorowej **w Chmielniku,** gdzie głosuje również Wola Rafałowska, żadnych **już „cudów"** nie było; **przeciwnie,** całe głosowanie odbywało się **na jawie i prozaicznie.**

Zgłoszono również dwie listy kandydatów, przyczem sanacyjna lista została przez komisję przyjęta, oczywiście bez żadnego sprzeciwu, natomiast opozycyjna nie. Komisja poleciła opozycji **dyktować kandydatów do protokołu,** przyczem wyznaczyła **15 minut** na owo **dyktowanie.** Sekretarz komisji, zresztą wcale biegły w pisaniu, tym razem **w okresie 15 minut zdążył napisać... 5 nazwisk!** A wobec tego przewodniczący komisji ogłosił, że odrzuca zgłoszoną listę spowodu... upływu terminu. Jak się to Wam podoba?

bb.

Osadzanie bezrobotnych na Kresach

Staraniem Funduszu Pracy ma nastąpić w najbliższym czasie osiedlenie na roli 250 rodzin bezrobotnych i rzemieślników na terenie województw: wileńskiego, nowogrodzkiego i na Wołyniu. Bezrobotni ci pochodzą z okręgów przemysłowych (z Zagłębia Dąbrowskiego i in.). Osadnicy mają otrzymać pomoc kredytową, tak, że należność za zakup ziemi spłacać będą w ratach długoterminowych do 50 lat.

Organizacją osadnictwa zajęły się zainteresowane samorządy miejskie.

Pół roku więzienia za napad na zebranie narodowe

W sądzie grodzkim w Poznaniu odbył się proces przeciwko adwokatowi Haworce, **oskarżonemu o napad w maju ub. r. na zebranie Wydziału Młodych Stron. Narodowego w Skórzewie.** W wyniku rozprawy **Howorka został skazany na pół roku więzienia i poniesienie kosztów sądowych.**

Przy sposobności warto przypomnieć, że p. Howorka, wystąpiwszy ze Str. Narodowego, usiłował dokonać w niem rozłamu, zakładając własną organizację, z którą wkrótce wstąpił do O. N. R. Po rozwiązaniu zaś O.N.R. wylądował już wprost w sanacyjnym „Zw. Młodych Narodowców".

Krwawy epilog zabawy

Zabawa sanacyjnego Związku Rezerwistów w Gdyni tradycyjnym już zwyczajem nie minęła bez krwawych awantur, które tym razem przybrały już wcale poważne rozmiary. Oto trzej osobnicy: Eugenjusz Homa, Augustyn Mamus i Franciszek Olechno **rozpoczęli z kilku innymi uczestnikami zabawy bójkę na noże. W wyniku krwawej rozprawy na miejscu zabity został Mamus. Olechno otrzymał 5 pchnięć nożem w plecy, a Choma został ciężko ranny w szyję.** Obu rannych niemal w agonji odwieziono do szpitala w Gdyni.

Zawezwana policja aresztowała cały szereg uczestników krwawej zabawy.

Po „święcie zimy" w Krynicy

W dzień uroczo, wieczorem bajkowo. — Tylko... publiczność nie dopisała. — Kupcy i hotelarze klną — Zła pogoda i wesołe „występki". — Ach, ta konkurencja! — Życzliwe uwagi.

Krynica, w lutym 1935.

Krynickie „święto zimy" było zorganizowane i przygotowane bardzo dobrze. Komitet miejscowy uczynił wszystko, aby Krynica wyglądała w **dzień uroczo, a wieczorem bajkowo.** Artystyczne bramy tryumfalne ozdobione flagami i setkami kolorowych żarówek, prześliczne rzeźby ze śniegu i lodu, gmachy publiczne, zalane światłem reflektorów — dawały cudną oprawę krynickim klejnotom, jakimi są: **kryształowe lodowisko hokejowe, europejski tor saneczkowy oraz dwie duże skocznie.**

Wszystko było znakomicie przygotowane, tylko ...**nie dopisała publiczność.** Zachęcić ją do przyjazdu na własny koszt do Krynicy, **nie jest tak** łatwo, jak odziać kilkuset Bogu ducha winnych ludzi w regjonalne (świeżo uszyte) kostiumy i odstawić gratis i franco na jakieś nowoczesne święto, np. „dożynki huculskie na morzu".

Kto może pozwolić sobie dziś na wyjazd do Krynicy dla przyjemności? Urzędnicy od III stopnia służb. wgórę, trochę żydowskiej inteligencji, garstka rodzin wojskowych, którym urlop przypadł na zimę, a wreszcie zawodnicy, którym za przyjazd się płaci.

Ci ludzie **nie potrafią pokryć kosztów święta.** Przyjemność ta spadnie na kupców i hotelarzy w postaci... **zwiększonego podatku „przemysłowo-zdrojowego".**

Więc klną już zgóry, na przyszły rok.

Nietylko ogólna bieda położyła rękę na gardle „Święta Zimy"; pomogła **jej fatalna pogoda:** mróz i wichura. Jak tu patrzyć na wspaniałe skoki narciarzy, brawurowe przejazdy saneczek na wirażach, cuda akrobatyczne na lodzie, — gdy twarz sieką nielitośnie ostre igiełki, a nogi i ręce lodowacieją.

Nadmienić wreszcie trzeba, że na tych kilkaset osób, będących w Krynicy w okresie „świątecznym" — zbyt wiele czekało przyjemności i rozrywek. Oprócz pierwszorzędnych imprez sportowych, wchodzących w program „Święta Zimy", były **codzienne popołudniowe i wieczorne dancingi** (wstęp wolny, strój dowolny, ceny „normalne" czyli kawa 2 zł. a koniak 4), **koncerty** różnych medjolańskich słowików z pod jasnej gwiazdy, **występki** humorystów, wycieczki, kuligi, maskarady, bale, bary, kino etc. etc. Wobec tak obfitej podaży rozrywek, „świętownik" wybierał się tam, gdzie tanio, a ciepło, **tj. do pijalni na koncert.**

Choć minęło już „Święto Zimy" a odwilż kusi do urządzenia święta wiosny", w pijalni ciągle jeszcze **rojno** i gwarno — zwłaszcza w sobotę popołudniu, gdy gromadzą się tu w komplecie krynickie sfery handlowe i przemysłowe. Również silną frekwencją cieszą się dancingi w „Patrji"

Jeśli w przyszłości urządzać będzie Krynica jakie święto, **nie trzeba ułatwiać przedsiębiorstwom konkurencyjnym eksploatowania przyjezdnych.** Nie można oczywiście pozamykać na ten czas szyków i restauracyj, ale też nie powinno się dawać sali zdrojowej na koncert, gdy równocześnie zapowiedziana jest jakaś impreza sportowa. Pozatem kilkudniowe święto musi być **wcześniej ogłoszone,** bo inaczej przyjadą tylko tacy „bezrobotni", którzy sami sobie każdej chwili mogą dać urlop i zaliczkę na koszta podróży. Reszta czekać musi cierpliwie na tańsze święta, dla szerokich mas dostępne, jak np. **święto... regulacji rzek na wiosnę** (bezpłatne jazdy na tratwach, spławianie domów mieszkalnych, rozdział gazet między powodzian etc.), święto „dorzynek" na przednówku (bardzo dalekie, a **bezpłatne wycieczki** głodnej młodzieży, sprzedaż znaczków przeciwgruźliczych, zwiedzanie biur U. S. itp.), a wreszcie **nieustająca wystawa twórczej pracy komorników** (6 razy w tygodniu w połączeniu ze słuchowiskiem radjowem pt. „Jak pracujemy w Polsce")

AL. SOL.

CO DZIEŃ NIESIE?

21 LUTEGO
Wsch. sł. 6 g. 40 m.
zach. sł. 4 g. 59 m.

Czwartek
Eleonory
Piątek Kat. św. Piotra

Gdzie i co kupię?

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Czwartek 21. 2. g. 7.30 „Krzyk"
Piątek 22. 2. g. 7.30 „Krzyk"
Sobota 23. 2. g. 7.30 „Krzyk"
Niedziela 24. 2. g. 12. w poł. Teatr dla dzieci. g. 3.30 „Rozkoszna dziewczyna" Ceny najniższe. g. 7.30 „Krzyk".

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek 21. 2. g. 7.30 „Obrona Keysowej"
Piątek 22. 2. g. 7.30 „Obrona Keysowej".
Sobota 23. 2. g. 7.30 „Mój kochany głuptasek".
Niedziela 24. 2. g. 7.30 „Obrona Keysowej"

REPERTUAR SALI KONCERTOWEJ

Piątek, 22 lutego G. F. Haendla: „Mesjasz", oratorjum w 3 częściach.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: Córka generała Pankratowa, Nora Ney.
ATLANTIC: „Julika" (Das Lied der Puszta) Gitta Alpar Tibor v. Halmay.
ADRJA: W pogoni za szczęściem i Schowajcie swoje smutki.
CASINO: Joan Crawford jako uwodzicielka.
COLOSSEUM: „Niebezpieczna piękność, rewja Tempo-tempo.
CHIMERA: „Zmiana serc" z Jeanette Gaynor.
GRAŻYNA: „Świat się śmieje" oraz „Sowiecka komedja".
KOPERNIK: „Piotruś" oraz Flip i Flap w krainie marzeń.
MARYSIENKA: „Żywy zastaw" oraz „Sowiecka parada sportowa".
MUZA: Stworzona do całowania.
MIRAŻ: Wesoły tydzień Szöke — Szakali.
PALACE: Czarna perła — Bodo-Reri.
PAN: „Tu rządzi humor" Flip i Flap, Mickey Mouse, oraz „Tajemnice salonu piękności".
PASAŻ: Nieczynne.
PAX: Pod Twoją Obronę, dodatek kreskówka.
RAJ: „Śluby ułańskie".
STYLOWY Melodje cygańskie oraz rewja.
ŚWIT: Markiza Yorika i 10-ty kochanek
SŁOŃCE: „Szanghaj-Express" oraz rewja
WANDA: „Quo Vadis".

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

W TEATRZE WIELKIM dziś o 7,30 ciesząca się nieustannem powodzeniem sensacyjna sztuka autorów włoskich de Stefani i Cerrio „Krzyk". Niezwykły temat sztuki, wspaniała gra aktorów oraz bogata wystawa oto atuty tego nad wyraz interesującego widowiska. Obsada premjerowa.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI dziś o 7.30 świetna komedja Bruno Winawera „Obrona Keysowej". Komedja ta przyjęta gorąco przez miłośników teatru grana jest na scenie Teatru Rozmaitości bez żadnych skrótów. Premjerowa obsada.

„CIOCIA ADA" W TEATRZE WIELKIM. Dzieci: „Ciocia Ada", którą słyszałyście dotychczas tylko przez Radjo — w tę niedzielę, 24 bm. o godz. 12 w poł. wystąpi w Teatrze Wielkim, gdzie Wam pokaże małego Stasia, który chciał zostać Robinzonem, przedstawi wam „trzy świnki" Bobi, Bubi, Babi, które uciekły brzydkiemu rzeźnikowi do lasu i ich przygody ze strasznym wilkiem. — Bilety już do nabycia w Teatrze Wielkim I. p. pokój Nr. 40 i w Foto-Abo-Radjo, pl. Marjacki.

Kronika lwowska

Przed Marjańskim Kongresem Różańcowym

Spowodu 700 rocznicy kanonizacji św. Dominika, który wprowadził różaniec, jak również spowodu 50-lecia zaprowadzenia nabożeństwa różańcowego w październiku przez Papieża Leona XIII. **odbędzie się we Lwowie od 14 do 16-go czerwca br. diecezjalny Marjański Kongres Różańcowy** pod przewodnictwem ks. Arcyb. Dr. Bol. Twardowskiego, przy współudziale księży Biskupów całego kraju. Główne uroczystości odprawiać się będą w kościele Bożego Ciała OO. Dominikanów we Lwowie. Przewidziane jest „Triduum" we wszystkich kościołach tak miasta Lwowa, jak i całej diecezji lwowskiej. Główna uroczystość Kongresu wypadnie w niedzielę 16 czerwca.

Prace przygotowawcze prowadzą OO. Dominikanie pod kierownictwem swojego przeora we Lwowie O. Konstantyna M. **Żukiewicza,** znanego pisarza i kaznodziei.

—x—

Pożyteczna audycja z płyt

Przypuszczam, że najważniejszem zadaniem radja jest **krzewienie kultury** i zapoznawanie radjosłuchaczów z najbardziej wartościowemi dziełami literatury i muzyki.

Ten cel przyświeca też niewątpliwie p. **Celinie Nahlik,** cenionej autorce licznych, mile słuchanych audycyj z płyt, w których **dobra muzyka i uzupełniające ją piękne słowo tworzą harmonijną całość;** 18 bm. uraczyła nas p. Nahlik cośkolwiek odmienną niż dotychczas, audycją. Był to **skrót op. wagnerowskiej „Lohengrin"** a raczej zgrabnie ujęta treść dzieła Wagnera w opowiadaniu p. Nahlik, ilustrowana umiejętnie powiązanemi urywkami najgłówniejszych momentów muzycznych tej opery..

Jakkolwiek przyznać trzeba, że skróty, dokonane na tem wspaniałem dziele powinne być — biorąc ściśle — uważane za czyn, krzywdzący tę perłę literatury muzycznej, to jednak w myśl zasady, że „cel uświęca środki" zamiarom p. Nahlik tylko przyklasnąć można. W chwili bowiem, kiedy olbrzymie zastępy ludzi, wychowanych na dancingowej muzyce, mimo najszczerszych może chęci nie mają możności poznania tak poważnych dzieł Wagnera, **objaśnienia treści i cytowanie motywów przewodnich jego dramatów muzycznych, może nietylko zainteresować słuchaczów, ale też wiele nauczyć.** Wszak wielu ludzi nawet z pośród starszego pokolenia nie zna dzieł Wagnera i — powiedzmy szczerze — boi się ich słuchać, uważając jego muzykę za coś tak potężnego, co przerasta możność zrozumienia i odczucia. Tym tedy i temu pokoleniu, które pozbawiono możności słuchania opery ze sceny, trzeba objaśnień, pokazów i zachęty i dla tych audycja p. Nahlik była wskazaną i pożyteczną. Spodziewać się należy, że „Lohengrin" zapoczątkował długi szereg audycyj, objaśniających cykl dramatów Wagnera przy pomocy płyt.

Należy tylko w przyszłości, gwoli uniknięcia niekorzystnych skrótów, dane dzieło rozłożyć na dwie lub trzy audycje i po zapoznaniu słuchaczów z treścią i motywami dzieła — nadawać cały akt bez skrótów.

W. HAUSMAN

Masakra przechodnia w pracowni szewskiej

(—) Niemiłej a bolesnej przygody doznał wczoraj Stanisław Wilczyński (Lewandówka, l. 70), gdy bowiem przechodził ul. Kętrzyńskiego, z pracowni szewskiej, znajdującej się w kamienicy l. 36, wyszedł jego znajomy Marceli Wójcik i poprosił go na chwilę do pracowni. Gdy Wilczyński przestąpił próg szewskiego warsztatu, Wójcik zamknął czemprędzej drzwi na klucz i drążkiem do podnoszenia rolet począł go okładać po głowie.

Obecni w pracowni dwaj czeladnicy współdziałali z Wójcikiem w jego brutalnym ataku, przyczem **czeladnik Mikołaj Zubelak zadał Wilczyńskiemu trzy cięcia nożem w głowę.** Po zmasakrowaniu Wilczyńskiego towarzysze szewcy wyrzucili go na ulicę, gdzie rannym zajęli się przechodnie a niebawem i Pogotowie Ratunkowe.

Dochodzenia policyjne wykazały, że Wójcik, mając z Wilczyńskim jakieś osobiste porachunki, wciągnął go w zasadzkę i tam się z nim rozprawił. Wszystkich trzech napastników aresztowano.

Echa rewolwerowego strzału w hotelu

(—) Sprawa zamachu samobójczego Józefa Kowalczuka, prokurenta firmy tekstylnej w Warszawie, została wyjaśnioną. **Z polecenia swej firmy przybył Kowalczyk przed dwoma tygodniami do Lwowa, w celu wyszukania lokalu przy ul. Akademickiej i założenia sklepu detajlicznego powyższej firmy.**

Na ten cel otrzymał Kowalczuk od swej firmy kwotę 3.000 zł. z której znaczną część przetrwonił jeszcze w Warszawie przed wyjazdem do Lwowa.

Przybywszy do naszego miasta spowodu braku pieniędzy nie mógł wywiązać się z powierzonego mu zadania a zawarłszy znajomość z bezrobotnym kelnerem Rozlachowskim, wałęsał się z nim po szynkach i trwonił ostatnie pieniądze, jakie jeszcze posiadał.

Dalszy bieg sprawy wiadomy. W trzeciorzędnym hotelu „Kresowym" przy ul. Żółkiewskiej **Kowalczuk celnym strzałem rewolwerowym pozbawił się życia.** Z pozostawionego listu wynika, że **„popełnia samobójstwo spowodu sprzeniewierzenia sumy 3.000 zł. i prosi, by nikogo o śmierć jego nie obwiniać".**

Zwłoki odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej. Przytrzymanego w pewnej chwili Rozlachowskiego wypuszczono na wolną stopę.

Zdarzenia i wypadki

(—) **ODWET MĘŻA ZA POBICIE ŻONY.** Zofja Stemniakowa (ul. św. Teresy l. 36) z niewyjaśnionych bliżej powodów pozostawała na wojennej stopie z Zofją Olejnikową (ul. Tarnowskiego, l. 86), a zetknąwszy się z nią, pobiła ją młotkiem po głowie i zraniła dotkliwie. Mąż pobitej Jan, dowiedziawszy się o tym krwawym ataku, pospieszył do mieszkania Stemniakowej i pobił ją tak ciężko, że straciła przytomność. Zawezwane Pogotowie przewiozło Stemniakową do szpitala powszechnego, Olejnik został aresztowany.

(—) **60-LETNI NOŻOWIEC.** Krwawa rozprawa rozegrała się wczoraj w Zakładzie Br. Albertynów przy ul. Kleparowskiej pomiędzy dwoma tamtejszymi prebendarjuszami. Michał Bochowicz 60-letni przebił nożem Jana Nalewajkę, którego Pogotowie w ciężkim stanie przewiozło do szpitala powszechnego.

(—) **WŁAMYWACZE W MAGAZYNIE URZĘDU SKARBOWEGO.** Nieznani sprawcy włamali się wczorajszej nocy do magazynu Urzędu skarbowego nr. 4. przy pl. Gołuchowskich, l. 4., gdzie po rozbiciu kłódek skradli 180 m. materjałów wełnianych, zajętych u zalegających z opłatą podatków kupców. Skradzione materjały przedstawiały wartość 1227 zł. Po włamywaczach wszelki ślad zaginął.

Odpowiedzi Redakcji

M. O. Lwów. Kwestja wolnych biletów jest sprawą czysto wewnętrzno-administracyjną, nie nadającą się do dyskusji publicznej. O ile wiemy, przy rozdziale takich biletów nie wchodzą w grę motywy przez Pana przytoczone, ani niema jakiegoś „klucza" narodowościowego.

Co się tyczy odwołania przedstawienia w niedzielę, — zapewne, wskazanem i pożądanem byłoby dać inną sztukę. Ale w ostatniej chwili, i do tego w niedzielę, zmontowanie takiego przedstawienia — sądzimy — nie jest rzeczą łatwą.

Kalendarzyk karnawałowy

23. II. Tradycyjny Wieczór Karnawałowy Historyków w salach Mieszczańskiego T-wa Strzeleckiego (Kurkowa 23 a). Początek 21.30. Jazz Fronia.

23. II. Bal „Rodziny Sierocej" w Hotelu George'a.

23 II. 1935. Koło St. Inż. Las. urządza „Zabawę Leśników" w II. D. T. Wstęp ściśle za osobistemi zaproszeniami.

2. III. 1935 Bal T. O. M. w salach Kasyna i Koła Literackiego.

2. III. 1935. P. Kl. A. „GASCONIA" urządza Doroczną Zabawę Taneczną w salach Hotelu Europejskiego.

2. III. 1935 Związek Stud. Architektury Politechniki Lw. urządza w salach II. D. T. zabawę taneczną.

3. III. 1935. Reprezentacyjny Bal Prawników w salach Kasyna i Koła Lit.-Art.

3. III. Dancing-bal Brygidkarzy w salach II-go Domu Techników.

DOROCZNY SALON FOTOGRAFIKI POLSKIEJ WE LWOWIE

Lw. Tow. Fotograficzne urządza w salach Miejskiego Muzeum Przem. Art. w czasie od 24 marca do 14 kwietnia 1935 r. XV doroczny Salon Fotografiki Polskiej. Salon ten gromadzi corocznie najlepsze dzieła fotografików polskich.

Warunki wystawowe i formularze zgłoszeń otrzymać można w sekretarjacie L. T. F. (Dzieduszyckich 1). we wtorki od 17 — 20-tej, we wszystkich zrzeszeniach fotogarficznych i składach artykułów fotograficznych. Prace należy przesyłać **do 10 marca 1935 r.**

ZE SREBRNEGO EKRANU

„Żywy zastaw"

(Marysienka)

Akcja tego filmu rozgrywa się za **kulisami wyścigów konnych wśród bandy rzezimieszków, spekulujących na naiwności amatorów totalizatora.** Jeden z tych ostatnich za 20-dolarowy bilet zastawia swoją córeczkę (Shirley Temple) u herszta szajki, a po przegranej odbiera sobie życie. Herszt (Adolf Meriou) rad nie rad musi się zaopiekować sierotką, co wywiera nieoczekiwany skutek: i on sam i jego kompani pod wpływem obcowania z malutką, stają się zupełnie innymi ludźmi.

Scenarjusz obfituje w szereg pięknych, wzruszających nawet scen (np. scena gdy szuler-egoista komponuje dziecku bajkę, lub uczy je modlitwy, scena transfuzji krwi np.) i wogóle odbiega od amerykańskiego szablonu daleko. Fascynującą jest gra milutkiej Shirley Temple; oczom wierzyć się nie chce, że to maleństwo nagrywa do filmu, do tego bowiem stopnia jej gra jest naturalna i szczera. Dawno już nie widzieliśmy we Lwowie tak sympatycznego filmu.

Nadprogram: parada na Czerwonym Placu w Moskwie i interesujący tygodnik Paramountu.

(u.)

KOMUNIKATY

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE członków Polskiego Tow. Opieki nad Kresami Koła Lwowskiego, odbędzie się dnia 8 marca br. o godz. 17.30, a w razie braku kompletu tegoż samego dnia, o godz. 18.30 bez względu na liczbę obecnych członków, **w lokalu Narodowej Organizacji Kobiet przy ul. Klonowicza 7.**

Porządek obrad: 1) odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zebrania, 2) sprawozdanie Zarządu z czynności i kasowe, 3) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 4) wybory do Zarządu, 5) wnioski członków.

Z „ODRODZENIA“ W piątek, dnia 22 bm. w sali Czytelni Katolickiej (Piekarska 28. I p.) o godz. 19.15 odbędzie się zebranie dyskusyjne z referatem p. Andrzeja Rybickiego, pt. „Dramat społeczny, a wspólność chrześcijańska.“

POSIEDZENIE NAUKOWE POL. TOW. GEOLOGICZNEGO odbędzie się w czwartek, 21 bm. o godz. 18-ej w Zakładzie Geolog. U.J.K. (Długosza 8.). Na porządku dziennym odczyt p. Dra Zygmunta Mitery pt. „Podstawy naukowe poszukiwawczych metod geofizycznych“.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek, wiecz.: „Poskromienie złośnicy“

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Pieśń zdobywa świat“

APOLLO: Rodzina Rotszyldów.

ATLANTIC: „Dama z Moulin Rouge“.

KINO-REWJA „BAGATELA“ Rewja p. t. Coś dla każdego : film: Wrogowie małżeństwa.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 21—25 bm. „Książe Bouboule“.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Każdemu wolno kochać“.

SŁONKO: „Czy Lucyna to dziewczyna“.

SZTUKA: Rewolucja : ilechu.

PROMIEŃ: Kocha — lubi — szanuje. z Lodą Halama. Eug. Bodo.

ŚWIT: „Gubernator Skałłon“ (Nora Ney i M. Bogda).

UCIECHA: „Kleopatra“

WANDA: „Wyspa skarbów“ z Wallace Beery i Jackie Cooper.

ZORZA: „Maharadża Rampuru“.

Kronika krakowska

16-miljonowy budżet gminy m. Krakowa

We środę 20 bm. zarząd m. Krakowa rozpoczął obrady nad budżetem gminnym na rok 1935/36. Zredukowany budżet przewiduje kwotę 15.730.000 zł. w wydatkach zwyczajnych. Fundusz specjalny na uporządkowanie dzielnic przyłączonych wyniesie 200.000 zł., zaś osobna, podwyższona pozycja na wychowanie fizyczne 25.000 zł. Posiedzenia budżetowe Rady miejskiej rozpoczną się koło połowy przyszłego miesiąca.

Koncepcje obsadzenia trzeciej wiceprezydentury

Czynniki sanacyjne w mieście głowią się właściwie nad obsadzeniem 3-ciej wiceprezydentury w mieście. Wysuwano różnych kandydatów jak, Spirę, dyrektora rzeźni miejskiej, Dr. Reinera, naczelnika wydziału magistratu krakowskiego itd. a ostatnio ma być lansowana kandydatura p. Epsteina, prezesa Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie. P. Epstein ma duże zasługi wobec sanacji za swoją ostrożną działalność na terenie izbowym, która chce mu przez wiceprezydenturę miasta dać ekwiwalent za prezesurę Izby na które to stanowisko desygnowała sanacja posła Brzozowskiego. Stronnictwa opozycyjne w Radzie nie godzą się ze względów zasadniczych na oddawanie wiceprezydentury w ręce żyda. Na tem stanowisku stoi również i kupiectwo katolickie. Gdyby jednak sfery decydujące oświadczyły się za wyborem 3-go wiceprezydenta, głos kupiectwa padłby za p. Kuhnem, zawiadowcą firmy Bracia Bilewscy.

Żydzi pod płaszczykiem katolików
i ci, co wolą żydów od swoich

W związku z naszemi artykułami w sprawie zażydzenia zawodu aptekarskiego w Krakowie, otrzymujemy od jednego z miejscowych aptekarzy nast. znamienne uwagi:

Kilka dni temu żydowska apteka Natana Spirera przeniosła się do nowego wspaniałego lokalu po banku komercjalnym u wylotu linji A—B i ul. św. Jana. Mało kto, zwłaszcza przyjezdnych, wie, **że jest to apteka żydowska gdyż nosi ona firmę dawnego właściciela katolickiego Jakubowskiego.** Brat jednego z laborantów tej apteki, Dintenfass, kupił, względnie wydzierżawił, niedawno starą katolicką **aptekę Schneidra przy ul. Długiej.** P. Schneider nie zgodził się wydzierżawić swej apteki laborantkom - katoliczkom, które zaofiarowały mu wcale korzystne warunki miał większe zaufanie do nabywcy żydowskiego. Właściciele nielicznych już w Krakowie aptek katolickich nie mogą zrozumieć tego, czy położenie finansowe p. aptekarza Schneidra było naprawdę tak beznadziejne, że jedynie żydowski kapitał mógł go uratować? **Przecież brat jego jest znanym w Krakowie lekarzem, b. wiceprezydentem miasta, człowiekiem bardzo zamożnym, jednym z najwybitniejszych przedstawicielj mieszczaństwa krakowskiego.**

Czy mieszkańcy Krakowa wiedzą, że **aptekę Mikuckiego** w Rynku gł naprzeciw odwachu, kupił już dawno żyd **Natan Ehrlich,** zatrzymując nadal firmę poprzedniego właściciela? Mało tego; na receptach apteki Ehrlicha widnieje nadal nazwisko Mikucki, przyczem dysponuje on receptami jeszcze z nagłówkami poprzednika Mikuckiego - Śleczkowskiego z przed 50 lat!!

Żydzi bardzo chętnie posługują się firmami katolickiemi — czego świadectwem jest także **apteka Blumenfeld-Jahr Ska u wylotu ul. Szczepańskiej i Sławkowskiej,** prowadzona pod firmą założyciela Gralewskiego. Widnieje ona nietylko nad wejściem, ale **także na żaluzjach drzwi, aby nikt nie miał złudzeń co do polskości firmy.**

Niema miejsca na mnożenie przykładów prowadzenia aptek żydowskich pod firmą katolicką. Niewątpliwie — konkluduje autor powyższych uwag — jest tu **wielka luka w naszem ustawodawstwie handlowem, nie wprowadzającem obowiązku uwidoczniania nazwisk faktycznego właściciela apteki.**

Chcę poruszyć jeszcze tylko jeden, nader smutny, objaw naszego społeczeństwa, które w sprawach handlowych czuje wciąż dziwną predylekcję do Żydów. Jest faktem, że niektórzy właściciele aptek i drogueryj zdecydowani czy zmuszeni do ich sprzedaży, **chętniej widzą nabywców Żydów aniżeli katolików!!** Możeby to miało bodaj pozory racji względnie zrozumienia, gdyby w grę wchodziła wysokość kwoty. Tymczasem **przy zupełnie równych warunkach transakcji, znaleźli się właściciele katolicy, którzy wybrali Żydów! Tak było z apteką Georgeona przy ul. Rakowickiej, którą chciał nabyć aptekarz katolik za cenę gotówkową równą co do grosza ofercie żydowskiej, tak było z dzierżawą apteki przy ul. Lubicz.**

Nie chcę komentować tych faktów — kończy autor listu do Redakcji — bo mnie wstyd za moich kolegów zawodowych, wstyd za tych wszystkich, którzy polskie katolickie placówki, obojętnie z jakiej gałęzi handlu czy przemysłu, oddają z lekkiem sercem Żydom.

mgr.

Wystawa Stef. Filipkiewicza
w T-wie Przyj. Sztuk Pięknych

Lwów, w lutym.

Stefan Filipkiewicz należy do tej generacji artystów, która przyszła po impresjoniźmie. To, że był uczniem Stanisławskiego, miało zadecydować o dalszym jego rozwoju. Filipkiewicz był nawet jednym z najzdolniejszych uczniów Stanisławskiego, a jednak nie pozostał w kręgu impresjonizmu.

Ale też nie można zapominać, jak odrębnym w swym charakterze był impresjonizm polski, zwłaszcza w sztuce Stanisławskiego. Jego liryzm i pierwiastek uczuciowy, przeradzający się w nastroje, pozostał Filipkiewiczowi również zupełnie obcy. Filipkiewicz w najlepszych nawet latach swej twórczości nie wnikał do głębi duchowych, interesowała go wyłącznie zewnętrzna strona zjawisk.

Z impresjonizmu wyniósł technikę operowania plamą barwną. Nie służyła mu ona jednak do impresyjnego ujęcia rzeczywistości, ani do rozwiązania problemów światła i powietrza. Filipkiewicz był raczej ogniwem pośrednim między impresjonizmem, a rodzącemi się nowemi tendencjami. Chciał on oddać świat rzeczywisty w swych obrazach, ale świat przedstawiał się dla niego jako zjawisko barwne. I temu problemowi artystycznemu oddał się Filipkiewicz całkowicie. Pamiętamy wszyscy wystawę zbiorową Filipkiewicza w r. 1926 we Lwowie, która zostawiła po sobie bardzo dodatnie wspomnienie.

Po ośmiu latach ma Lwów ponownie sposobność zetknięcia się z większym zespołem prac artysty na obecnej wystawie. Zawiera ona przeważnie obrazy olejne z czasu od r. 1930—1935, z tem, że przeważają obrazy z r. 1932—34. Odrazu też daje się zauważyć duża zmiana w malarstwie Filipkiewicza. Wprawdzie niejednokrotnie żywe są dawne reminiscencje i świetność pociągnięcia pendzla, znać jednak, że artysta stara się zerwać z dawną przeszłością, a zwłaszcza impresjonizmem, choć plama barwna nie zanika. — Wyczuwa się u Filipkiewicza niechęć do dotychczasowej pracy. Przedewszystkiem zwraca się on obecnie do natury, którą stara się przy wyłącznem zastosowaniu barwy oddać możliwie wiernie.

Nie powiem, żeby ten przewrót w malarstwie Filipkiewicza dokonał się szczęśliwie. Wyzwoliwszy się z postimpresjonizmu, popadł artysta w płaski naturalizm. Możliwie wierne odtworzenie rzeczywistości staje się jego głównem zainteresowaniem. Stosunek wobec natury jest tak dalece bierny, że artysta podporządkowuje się jej w zupełności. Od siebie nie ma nic do powiedzenia; jedynym jego celem, to przedstawienie w barwie całego bogactwa świata zewnętrznego. Nadmiar tego bogactwa przytłacza Filipkiewicza, nie umie on z niego wydobyć żadnej syntezy, stąd to rozpraszanie się w szczegółach. Zapomina o swoich dawnych przeżyciach barwnych, gdy starał się zjawiska sprowadzić do kilku ciekawych zestawień kolorystycznych.

Artysta znajduje się dziś w labiryncie, z którego musi wyjść choćby z największym wysiłkiem. W obecnem bowiem stadjum twórczości Filipkiewicza znać, że zrywa on z dawnem ujęciem rzeczywistości i stara się znaleźć nowe możliwości artystyczne. Czyżby zapowiedzią miały być owe krajobrazy zimowe, utrzymane w szaro-białych tonach?

Niewątpliwie natura nawskróś malarska, jaką posiada Filipkiewicz, znajdzie zapewne wkrótce właściwy wyraz twórczy, nawet na tle prądów, nurtujących obecnie sztukę.

HELENA BLUMÓWNA.

MAGISTRAT POGODZIŁ SIĘ Z ORBISEM.

Zatarg między magistratem m. Krakowa a Orbisem w sprawie dzierżawy kiosków inwalidzkich znalazł swój epilog w sądzie cywilnym. Magistrat zawarł w czasie rozprawy ugodę z Orbisem, tej treści, że przejęcie kiosków inwalidzkich z rąk Orbisu przez gminę nastąpi 1 listopada br. poczem magistrat ogłosi przetarg na dzierżawę kiosków.

NOWE BUDYNKI PUBLICZNE

Do wojew. krakowskiego wpłynęły projekty budowy nowych szkół w Poroninie, Gorlicach, Włosowie, Biadolinach, Mościcach, Bachowiczach, Staniatkach, Rycerskiej Dolnej, Witkowicach, Rzosowie, Stróży, Pewli, Dąbrówce, i Bronkowie. — Obecnie są w trakcie budowy, Dom Katolicki w Andrychowie, kościół w Zabłociu koło Żywca, dom gminny w Gdowie, dom parafialny w Ciężkowicach, i dom ludowy w Niegowicach. W budowie jest na Turbaczu wielkie schronisko, nadto istnieje projekt budowy drugiego schroniska drewnianego na Hali Gąsienicowej.

CÓRKA GEN. PANKRATOWA. Film produkcji polskiej o dużych walorach artystycznych cieszy się wielkiem powodzeniem w kinoteatrze Świt. Podkład wysoce narodowy, świetna gra artystów. interesujące momenty bardzo żywej akcji,

Wiadomości sportowe

KALBARCZYK BIJE NOWY REKORD POLSKI

OSLO. W miejscowości Darmmen w Norwegji odbyły się w poniedziałek wieczorem **międzynarodowe zawody łyżwiarskie** w jeździe szybkiej, w których udział wzięli najlepsi uczestnicy mistrzostw świata, a m. in. **Kalbarczyk.**

W biegu na 500 mtr. zwyciężył norweg **Engnestangen** w czasie 44.3 sek. **Kalbarczyk** zajął czternaste miejsce w czasie równym rekordowi Polski, a mianowicie 48 sek. W biegu na 3000 mtr. zwyciężył norweg **Ballamgrud w czasie** 5:03.7 sek. **Kalbarczyk** na tym dystansie zajął miejsce dziewiąte, **ustanawiając nowy rekord Polski** w czasie 5:20.3 sek.

PROGRAM NARCIARSKICH MISTRZOSTW POLSKI

Szesnaste mistrzostwa Polski w narciarstwie odbędą się, jak wiadomo w dniach 22—26 bm. w Zakopanem. Udział w zawodach, jak już zaznaczyliśmy, wezmą świetni zawodnicy norwescy i szwedzcy. Norwegję reprezentować będą **R. Andersen i Gundersen.** Ze Szwecji przyjeżdżają Englund, Larson, Matsbo; Viklund, Carlquist, Johansson; Lilliehöök, Wiken. **Nieprzyjadą natomiast narciarze niemieccy i czescy.**

Dokładny program zawodów jest następujący:

W piątek, 22 bm. odbędzie się losowanie i rozdanie numerów startowych. W sobotę bieg na 18 klm. otwarty i do kombinacji. Start i meta na Lipkach. W niedzielę na Krokwi rozegrane zostaną konkursy skoków otwarty i do kombinacji. W poniedziałek bieg zjazdowy pań i panów. Biegi zjazdowe odbędą się na Hali Goryczkowej. Meta dla obu biegów przy dolnych szałasach hali. We wtorek zaś slalom pań i panów na hali Kondratowej.

KRONIKA SPORTOWA

LWÓW. We wtorek Pogoń lwowska definitywnie zakontraktowała **trenera piłkarskiego Molnara** z Budapesztu. Molnar przyjeżdża do Lwowa w dniu 1 marca br. Zaliczał się on przed kilku laty do **najlepszych piłkarzy środkowo-europejskich.** Molnar reprezentował w swojej karjerze sportowej trzydzieści dwa razy barwy węgierskie w meczach międzypaństwowych.

LWÓW. Sekcja narciarska „Czarnych“ urządza dnia 24 bm. zawody o odznakę sprawności PZN. w następujących konkurencjach: 1) dla starszych od 18 wzwyż na przestrzeni 12 klm.; 2) dla pań na przestrzeni 8 klm.; 3) dla juniorów od lat 12 do 17 na przestrzeni 9 klm.; 4) dla młodzieży na 4 klm.

Zgłoszenia w sekretarjacie Czarnych przy pl. Marjackim 9 II. p. codziennie między 18-tą a 20-tą. Wpisowe zł. 1.50 wraz z zapisem startowym.

KRAKÓW. W dniach 25 i 26 bm. w Ośrodku W. F. w Krakowie odbędą się doroczne zawody **szermiercze o mistrzostwo O. K. 5** dla oficerów i podoficerów.

SPRAWY AKADEMICKIE

Redakcja urzęduje we wtorki i piątki od godz. 19—20 przy ul. Łozińskiego 7. telef. 2-45 .

Z Młodzieży Wszechpolskiej

W czwartek, 14 bm. odbyła się Sekcja Prawników. Referat pt. „Zadania młodego pokolenia prawniczego“ wygłosił kol. **Jan Rojek.** Po ożywionej dyskusji, kierownik Sekcji — **Jan Markiewicz,** omówił sprawy organizacyjne.

W piątek, 15 bm. w Czytelni Akademickiej na zebraniu plenarnem wygłosił referat **p. Poseł Zygmunt Berezowski,** na temat „Najważniejsze zagadnienia naszej polityki wewnętrznej“. Prelegent znany ze swej doskonałej swady, w sposób znakomity ujął najaktualniejsze zagadnienia doby obecnej. Zebranie zakończono Hymnem Młodych, — obecnych ponad 300 osób.

W sobotę, 16 bm., cała młodzież akademicka Lwowa, przybyła na tradycyjną „Czarną kawę“ Młodzieży Wszechpolskiej w II. Domu Techników, by w przemiłej atmosferze spędzić całą noc przy dźwiękach doskonałej orkiestry kol. Wójcika. Według opinji znawców Karnawału, jak corocznie, tak i tego roku zabawa M. W. była najbardziej reprezentowaną i elegancką z dotychczasowych zabaw młodzieży akademickiej.

Jubileusz 60-lecia T-wa

„Bibljoteka Słuchaczów Prawa“ U. J. K. we Lwowie

Niedługi okres czasu dzieli nas od terminu, kiedy najstarsze akademickie towarzystwo naukowe Uniwersytetu Jana Kazimierza — będzie obchodziło 60-tą rocznicę swego założenia. Uroczystość powyższa rozłożona jest na trzy dni z programem następującym:

Piątek, 1 marca br. godz. 10.30 uroczysta Msza św. w kościele akad. św. Mikołaja; godz. 12-ta Akademja w Auli Uniwersytetu Jana Kazimierza; **godz. 17 I. Ogólnopolski Turniej Krasomówczy Młodych Prawników o mistrzostwo Polski** (udział biorą przedstawiciele środowisk: warszawskiego, poznańskiego, krakowskiego, lubelskiego, wileńskiego i lwowskiego); godz. 22-ga Wspólna kolacja.

Sobota, 2 marca br. rano zwiedzanie zabytków miasta Lwowa; godz. 21-sza Wieczór taneczny w salonach Hotelu Europejskiego.

Niedziela, 3 marca br. godz. 22.30 Reprezentacyjny Bal Prawników w salach Kasyna i Koła Lit. Art.

Walne Zebranie

Akadem. Koła T-wa Szkoły Ludowej

A. K. T. S. L. zawiadamia swoich członków, że w niedzielę, 24 bm., w sali T. S. L. ul. Czarnieckiego 1 II p. o godz. 10.30 odbędzie się doroczne Walne Zebranie Twa. Aby zapewnić sobie możność wzięcia udziału w obradach Twa, należy uregulować swoje zobowiązania członkowskie (wkładki, książki, rewersy).

Zebranie ze względu na wzmożoną akcję opozycji (tym razem młodozsanacjali), zapowiada się ciekawie. Członkowie narodowcy winni zachować spokój, nawet na wypadek wyraźnej prowokacji. Praca i rzeczowość, oto atut, dotychczasowego Zarządu, a te zwykły zwyciężać!

Walne Zgromadzenie Bratniej Pomocy Stud. U. J. K.

Termin zapowiedzianego na środę 20. bm. Walnego Zgromadzenia Bratniej Pomocy **został przesunięty** na żądanie P. Dziekana Kulczyńskiego, Kuratora T-wa **na piątek, 22 bm. godz. 19-ta sala XIV. UJK.** (stary gmach), ul. Mikołaja 4, II p.

Kalendarzyk wyborczy został ogłoszony przez P. Rektora UJK. w poniedziałek, 18 bm. Pełnomocnik Narodowego Komitetu Wyborczego kol. A. Treszka **zgłosił już listę kandydatów do władz T-wa z kol. Rubinem Janem Kazimierzen na czele.** Kandydaci Narodowego Komitetu Wyborczego to koledzy doświadczeni w pracy samopomowej, którzy dają gwarancję, że poprowadzą T-wo w dalszym ciągu ku rozbudowie i rozwojowi dla dobra ogółu młodzieży.

Głosowanie odbędzie się w piątek 1-go marca b. r. w godz. 9—13 i 16—19 w sali Komisji Egzamin. Wydz. Prawa (I p. obok dziekanatu prawa).

Obowiązkiem każdego studenta, któremu dobro Bratniej Pomocy leży na sercu jest wziąć udział: 1) **w Walnem Zgromadzeniu w piątek 22 lutego br., 2) w głosowaniu w piątek 1 marca br. i oddać głos na listę Nr. 1.**

Miesiąc dobiega...

Miesiąc już kresu dobiega, gdy czterych naszych kolegów aresztowanych w czasie rewizji w Domu Akad. przy ul. Łozińskiego przebywa w celach więziennych „Brygidek“. Z aresztowanych wraz z nimi, portjera **J. Janika,** oraz służącego **Wolanowskiego** wypuszczono dopiero 19 lutego br., natomiast drugi służący Trojnar pozostaje nadal w więzieniu.

Uwięzieni koledzy, a to: **K. Dunajewski, T. Kałamarski, Z. Wojtas** oraz **R. Wójcicki,** umieszczeni są w oddzielnych celach.

Z życia Akademickiego Krakowa

Walne Zebranie Bratniej Pomocy S. U. J.

Nareszcie po kilku latach wystąpiła do walki o Bratniak krakowski młodzież narodowa. Po uporaniu się z trudami wystawienia własnej listy, przybyli narodowcy na doroczne zebranie sprawozdawcze B. P., ażeby przeprowadzić gruntowną krytykę sanacyjnego zarządu.

Do sali Kopernika przybyło ponad 400 osób. Zebrania oczekiwano z naprężeniem, spodziewając się ostrych wystąpień. Świadczyły o tem silne oddziały policji, które strzegły uniwersytetu przez cały przeciąg Walnego Zebrania. Odbyło się ono jednak spokojnie, ponieważ opozycja, t. j. narodowcy i ludowcy, wystąpili nie z demagogią, ale z rzeczowemi zarzutami i pełną powagi krytyką dotychczasowych władz. Cały szereg narodowców oświetlał coraz to nowe sprawy, które świadczą o nieudolności i złej woli ustępującego Zarządu.

Pokazało się, że dotychczasowa gospodarka jest ciemna i zawikłana, że cały szereg agend przedstawia się skandalicznie, że mieszkania są nędzne, kuchnia droga, niezdrowa, niehigjeniczna i niepunktualna, że jest ona najdroższą i najgorszą z kuchni bratniackich w całej Polsce, że czytelnia jest w zupełnym upadku, **o świadczeniach Bratniaka rozstrzyga całkiem jawnie przynależność polityczna,** pożyczki i mieszkania dostać można po zapisaniu się do organizacyj prorządowych, a **dla młodzieży innych ugrupowań Bratniak jest zamknięty, w domach akademickich mieszkają studenci obcych uczelni i niestudenci, świadczenia otrzymują różne figury urzędnicze.** Zarząd bierze wielkie pobory, np. prezes dostaje 135 zł. miesięcznie, do tego mieszkanie, utrzymanie i fundusz dyspozycyjny, a ponadto stypendjum państwowe (!), inni urzędnicy także dostają sumy nadmierne. Gospodarka wogóle jest niejasna: całe tysiące idą na reprezentacje i „różne“ (3.000 zł.!). Na niektóre rzeczy niema pokrycia (1.000 zł wydano na nieuszyte mundury dla służby), wpisy w pewnych wypadkach odbywają się bezpłatnie.

Te i cały szereg innych spraw, popartych nazwiskami i cyframi, napiętnowali w swych mowach koledzy: **Mrowiec, Trecz, Bielatowicz, Sychta, Dusza, Rączy** i inni. W porównaniu z innemi ośrodkami **stan krakowskiego Braniatniaka przedstawia się rozpaczliwie.** W tych warunkach nie dziwi, że na trzy postawione Zarządowi przez kol. Bielatowicza pytania, nie było odpowiedzi. Pytania te brzmiały: 1) kto robił szkontrum przed Walnem Zebraniem, 2) jakiemi sprawami Br. Pom. zajmował się Senat akademicki i 3) **dlaczego Bratniakiem zajmowały się nawet komisje pozauniwersyteckie?** Oczywiście odpowiedzi na zarzuty wogóle nie otrzymaliśmy. Odpowiedzią były tylko napaści osobiste lub demagogiczne, jak np. insynuowanie Bratniakom narodowym terroru lub twierdzenie mądrego jak zawsze młodolegjonisty, że narodowcy nie mają prawa zajmować się Bratnią Pomocą.

Duża część młodzieży **wstrzymała się od udzielenia absolutorjum Zarządowi.** Wśród szeregu wniosków **młodzież opozycyjna zdołała przeprowadzić redukcję płac członkom Zarządu i utrzymanie dotychczasowej wkładki.** Trzeba jednak zaznaczyć, że kurator prof. **Gwiazdomorski** w b. dziwny sposób postąpił, oświadczając, że **niektóre wnioski zawiesi,** a do niektórych wogóle nie dopuścił (obniżka cen obiadów). Nie dopuścił również do wniosku, protestującego przeciw niesprawiedliwemu przydziałowi stypendjów i **wysyłaniu tajnych list do Ministerstwa, — jako „obrażającego Władze nadzorcze“.** Wniosek potępiający ściąganie członków do organizacyj politycznych przez obietnicę lub wstrzymanie świadczeń **Bratniaka,** utraciła sanacja, wystawiając sobie odpowiednie świadectwo.

Zebranie zakończyło się o godz. 3 rano. Młodzież narodowa dowiodła, że troska o samopomoc akademicka leży jej na sercu i że z pełną odpowiedzialnością dąży do ujęcia jej steru w ostatnim sanacyjnym bastjonie — Krakowie.

WALNE ZEBRANIE TWA BIBLJ. SŁUCH. PRAWA

Większość na tem zebraniu zdobyły **wnioski narodowe, m. in. o nieudzielenie absolutorjum Żydom z Zarządu** Twa. Przemawiali kol. Trecz i Sikora. Do wyborów idą 4 listy. Najsilniejszą jest narodowa.

PRZED WYBORAMI DO BRATNIAKA

Do wyborów zgłoszono 2 listy: blok sanacyjny i listę narodową (w niej kilku ludowców). Sanacja, chcąc doprowadzić do unieważnienia listy narodowej rozpoczęła ogromny terror członków B. P., aby podpisy swe z tej listy wycofali. Poprzednio sanacja wpisała cały szereg swoich ludzi po terminie i w tajemniczy sposób (za darmo?). Na czele listy narodowej stoją koledzy: Mrowiec, Trecz, Bielatowicz, Suski, Rączy.

ODCZYT MGR. NIEBUDKA I DEKORACJA CZŁONKÓW

Na zebraniu plenarnem „M. W.“ przemawiał kol. Niebudek n. t. „Zwycięski pochód idei narodowej“ — przy bardzo dużej frekwencji zebranych. Po odczycie nastąpiła **dekoracja 40 nowych członków.**

KOMUNIKATY

W jutrzejszym numerze omówimy jeszcze raz sprawy Wyborów do Bratniej Pomocy U. J. K. i Bratniej Pomocy Stud. Polit. Lwowskiej, które odbędzie się jutro w sali II Domu Techników o godzinie 19-ej.

* * *

Dnia 2 marca br. Wieczór Gascoński w salach hot. Europejskiego.

Dnia 3 marca br. Reprezentacyjny Bal Prawników w salach Kasyna i Koła Lit. Art.

—x—

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Przymusowy wykup ziemi

Przed kilku dniami podaliśmy wykaz majątków ziemskich, które w Małopolsce ulegną w roku 1935 przymusowemi wykupowi.

Pozatem ustalono na Radzie Ministrów plan parcelacyjny na rok 1936, według którego z **gruntów państwowych** na terenie województwa **krakowskiego** zostanie przymusowo wykupionych 22 ha. Z gruntów prywatnych przeznaczono na wykup w województwie **tarnopolskiem** 7.000 ha, w **krakowskiem** 1000 ha i w **stanisławowskiem** 3000 ha.

Bandery okrętowe w Gdyni

Według kolejności bander ruch statków w Gdyni przedstawiał się następująco (w tys. tonn): Szwecja 1794,7, Niemcy 1008,4, Polska 949 9 Danja 855.2, Anglja 694.5, Norwegja 671.2, Stany Zjedni. AP 500.4, Włochy 443.9, Finlandja 434.5, Grecja 331 3, Holandja 162.7, Łotwa 99,9. Estonja 88.6, Francja 54.8, W. M. Gdańsk 52 8 ZSRR 31.6, Rumunja 29.2, Panama 19.0 Japonja 15.4, Jugosławja 15.3, Węgrzy 15.1, Litwa 11.8, Czechosłowacja 8.8, Kanada 6.7 i Austrja 0.3.

Kronika gospodarcza

— Jak się dowiadujemy Ministerstwo Skarbu odroczyło dla gospodarstw prowadzących księgi rachunkowe, zarówno termin **składania zeznań o dochodzie,** jak i termin **płatności zaliczki** na procent **podatku dochodowego** do dnia 1-go kwietnia br.

— Opłata za **parafowanie** uproszczonych **ksiąg handlowych** zmniejszona została dla **ksiąg rzemieślników** do 2 zł. Możeby jednak obniżono również cenę uproszczonych ksiąg buchalteryjnych dla rzemieślnika?

— Rosja Sowiecka **nabyła w Hamburgu** trzy parowce i dwa holowniki, zaś w Londynie również dwa parowce. Ponadto toczą się rokowania o nabycie dalszych okrętów w Norwegji i Holandji.

— Czechosłowacja opracowała wielki program inwestycyjny, na który przeznaczono 3 miljardy koron czeskich.

— Amerykańskie przedsiębiorstwo samochodowe „General Motors" uruchamia na Węgrzech fabrykę automobilów.

— Prezydent Roosevelt przedłożyć ma Kongresowi nowy program „Nizy", przewidujący między innemi zniesienie pracy dzieci, prawo zbiorowego układu robotników z pracodawcami i ustalenie najniższej stawki za pracę.

Rekordowy rok przemysłu automobilowego w Niemczech

Rok 1934 był rekordowym dla niemieckiego przemysłu automobilowego. Produkcja wozów osobowych w stosunku do roku 1933 podwyższyła się o 60 proc., zaś wozów ciężarowych o 50 proc.

Oto kilka cyfr, które zwrócić powinne uwagę zwłaszcza naszych kół wojskowych i komunikacyjnych. Gdy stan wozów osobowych w Niemczech w roku 1932 wynosił 43.430 sztuk, ilość ich w roku 1934 doszła do 147.330 sztuk. Ilość wozów ciężarowych z 8080 w roku 1932 podskoczyła do 25.684 w roku 1934. Omnibusów posiadali Niemcy w roku 1934 — 1641 sztuk, wobec 1154 w roku 1932, zaś motocykli 87.755 wobec 36.262 w roku 1932. Podniosła się również cyfra motocykli trójkołowych i z 10.939 w roku 1932 doszła do 11.587 sztuk.

Wartość parku automobilowego w Niemczech oceniono na 700 milj. marek, wobec wartości 400 milj. marek w roku 1933.

W roku bieżącym zamierzają Niemcy stan osobowych wozów samochodowych podnieść do ilości 175.000.

Obok cyfr tych nie możemy przejść obojętnie, a mając w pamięci niski poziom motoryzacji w Polsce, jakoteż ostatni obraz, jaki na kanwie dróg polskich i komunikacji namalował na zebraniu „Ligi Drogowej" we Lwowie p. wiceminister Bobkowski — winniśmy otwarcie zapytać — jak właściwie przedstawia się sprawa dróg i motoryzacji w Polsce?

To bowiem co usłyszeliśmy z ław referentów większości i rządowych, każe wnioskować, że nie posiadamy planu na tym odcinku.

Potop pomarańczowy w Polsce

Od dnia 28 grudnia ub. r. do dnia 15 bm. włącznie oclono w Gdyni pomarańcz hiszpańskich 137.760 skrzyń wagi brutto 7,474.390 kg., wagi netto 6,373.381 kg. W tym samym czasie przekazano do innych urzędów celnych 26.052 skrzyń pomarańcz, wagi brutto 1,303.410 kg. Razem przeto 163.812 skrzyń wagi brutto 8,777.800 kg., a wagi netto 7,461.130 kg. Przeciętnie więc spożywano w Polsce dziennie około 414.507 kg. pomarańcz.

Rynki owocarskie zalane są wprost pomarańczami a przekupnie wózkowi, których liczba, zwłaszcza we Lwowie, wzrosła do rozmiarów dotąd nie notowanych, sprzedają już w konkurencji 6—8 sztuk pomarańcz za 1 zł. Należy się przeto spodziewać, że konsument sam ureguluje ceny tych owoców i przekreśli te, które „planowo"; po licznych perypetjach, ustaliły w porozumieniu z władzami czynniki samorządowe.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa

Na giełdzie obroty w pszenicy, życie, mące i otrębach.

Żyto nieco podrożało przy słabej podaży.

Ceny innych artykułów niezmienione.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne.

Ceny paritas Podwołoczyska	od	do
Pszenica jednol.	18.25	18.50
Pszenica zbior.	17.50	17.75
Żyto jednol.	14.00	14.25
Żyto zbior.	13.50	13.75
Owies jedn. siewny	16.00	16.50
Owies jedn. niezad.	14.75	15.25
Owies jedn. lekko zad.	14.00	14.25
Owies zbior. lekko zad.	13.50	13.75
Owies jednol. zadeszcz.	13.35	13.50
Owies zbior. zadeszcz.	12.75	16.25
Bobik	15.75	16.25
Wyka czarna	24.00	25.00
Wyka szara	22.00	23.00
Hreczka przemiałowa	17.25	17.50
Łubin niebieski	7.75	8.00
Kasza hreczana	30.00	32.00
Makuchy lniane	13.00	15.50
Koniczyna czerw. nasien. wolna od kan. 97%	125.00	150.00
Mąka pszenna gat. I—A	32.50	33.00
Mąka pszenna gat. I—B	30.50	31.00
Mąka pszenna gat. I—C	28.50	29.00
Mąka pszenna gat. I—D	27.75	28.25
Mąka pszenna gat. II—A	35.50	26.00
Mąka pszenna gat. II—C	25.00	25.50
Mąka pszenna gat. II—D	22.50	23.00
Mąka pszenna gat. II—E	21.50	22.00
Mąka pszenna gat. II—F	19.50	20.00
Mąka pszenna gat. II—G	19.00	19.50
Mąka pszenna gat. III—A	14.00	14.50
Mąka pszenna gat. III—B	12.50	13.00
Mąka pszenna razowa	18.50	19.00
Mąka żytnia I gat. do 55%	22.75	23.25
Mąka żytnia I gat. do 65%	21.75	22.25
Mąka żytnia II gat. sitk 70%	14.00	14.50
Mąka żytnia razowa do 95%	16.50	17.00
Mąka żytnia pośl. p. 70%	13.25	13.75
Otręby pszenne grube	9.25	9.50
Otręby pszenne średnie	9.00	10.00
loco wagon Lwów	**od**	**do**
Pszenica jednol.	20.25	20.50
Pszenica zbior.	18.50	18.75
Żyto jednol.	15.75	16.00
Żyto zbior.	15.25	15.50
Owies jedn. niezad.	16.75	17.25
Owies jedn. lekko zad.	16.00	16.25
Owies zbior. lekkozad.	15.50	15.75
Owies jednol. zadeszcz.	15.25	15.50
Owies zbior. zadeszcz.	14.75	15.25
Mąka pszenna gat. III—A	16.50	17.00
Mąka pszenna gat. III—B	12.50	13.00
Otręby grube żytnie	8.00	8.50
Kasza jęczmienna grubsza	25.00	26.00
Pęcak Nr. 10	25.00	26.00

Inne kursy niezmienione.

Giełda pieniężna

Inne kursy niezmienione.

Nadal zastój w obrotach.

Dolar poza giełdą zł. 5.26 ½.

Giełda nabiałowa

Masło blok deserowe w hurcie 2.30 zł., w detalu 3.00 zł.

Masło II sorty i masło kuchenne hurt. 2.50 zł., detal 2.80 zł.

Mleko litr hurt 16 groszy, detal 18 gr., we flaszkach w sklepach 22 gr., na wózkach 25 groszy.

Jaja hurt kopa 3.60 zł., detal 7 gr.

Giełda warszawska

Warszawa 20. II. 1935

3 proc. poż. budowlana	46·50
5 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
4 proc. poż. konwersyjna	68·25
5 proc. poż. kolejowa	63·50
6 proc. poż. dolarowa	78.50
4 proc. poż. dolarowa	54·30
7 proc. poż. stabilizacyjna	73·—
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	123·62	Praga	22·13
Gdańsk	172·90	Paryż	34·94
Holandja	358·15	Szwajcarja	171·49
Londyn	25·81	Włochy	44·80
N. Jork	5·28	Berlin	212·55

Giełdy zagraniczne

Londyn. 20. II. 1935

N. Jork	4·88	Zurych	15·02
Paryż	73·90	Praga	116·25
Berlin	12·14	Sztockholm	19·40
Amsterdam	7·21	Hiszpanja	35.68
Bruksela	20·89	Wiedeń	26·25
Rzym	57·75	Warszawa	25·75

Paryż. 20. II. 1935

Londyn	73·90	Praga	63·40
N. Jork	15·13	Bukareszt	15.15
Bruksela	353·75	Berlin	608
Rzym	128·25	Hiszpanja	207·24
Zurych	490·62	Amsterdam	10.20

WANDA GILOWSKA

„Chemja i miłość"

16

U Przyleckiej w ostatnich czasach jedzenie i obsługa były pod psem, ale przecież nie miała sumienia wyprowadzić się, zresztą nawet nie mogła, bo Przylecka pod rozmaitemi pozorami zawsze naprzód pieniądze wyłudziła. Jedno tylko jej zawdzięczała, a względnie ciotce jej, to doskonałą kondycję na okres wakacyjny. Wprawdzie myślała, że uda jej się dostać do którejś z fabryk na praktykę, skoro jednak na trzydzieści podań tylko sześć uwzględniono, przyjęła kondycję u niejakich państwa Latockich na Wołyniu. Jedynaczkę ich miała przygotować do matury. Całe utrzymanie, osobny pokój i sto złotych miesięcznie, były nie do odrzucenia. Tem bardziej, że na zimę wielu rzeczy potrzebowała.

Starościna niebardzo była zadowolona z tego obrotu sprawy, spodziewała się, że z Irenką wakacje spędzi, lecz skoro się stało inaczej, nie narzekała. Widocznie tak być musi. Irence przyznała rację, że chce sobie zarobić, żeby przyzwoicie wyglądać, gdyż ona jej więcej posłać nie była w stanie. Pomimo nadludzkich wysiłków, zaledwo na opłaty uniwersyteckie i życie dać jej mogła. Co trzy miesiące miała ratę bankową do wyrównania, więc ostatnie grosze na to ściągała. Listy Irenki były wesołe i pełne pogody. Dom i właściciele tegoż podobały jej się. W miejscowości tej była cukrownia, w której kilka razy będąc, miała możność zapoznania się z tą gałęzią przemysłu.

Łącka, odczytując listy Irenki, dziękowała Bogu, że jej córce ukochanej udało się połączyć pożyteczne z przyjemnem. W jesieni, to jest po powrocie Irenki do Lwowa, miały się zobaczyć. Irenka prosiła, żeby matka przyjechała na kilka dni pomóc jej sprawunki porobić, a najważniejsze, żeby była u lekarza poradzić się czy wszystko w porządku. Na koszta podróży ona jej przyśle.

IV.

I znowu trzeci rok pełen niespodzianek. Mieszkanie, to jest dość duży pokój kwadratowy, zajęła wraz z dwiema, zeszłorocznemi mieszkankami. Tak się dziwnie złożyło, że każda studjowała co innego. Stefanja Oryczówna była na trzecim roku filozofji, Hanka czyli Anka Birtulówna na trzecim farmaceutyki. Pierwsza z Kongresówki, druga ze Śląska. Obie nie traktowały nauki tak serjo, jak Irenka. Nigdy nie liczyły na siebie, to jest na swoje zdolności, tylko na tak zwane szczęście. Nie wierzyły w swoje siły, w swoją pracę, tylko w jakieś nieuzasadnione przypadki. A Irenka traktowała swoją chemję poważnie i zawsze starannie była przygotowaną. Niczego nie odkładając na później, od pierwszej chwili zabrała się z całym zasobem energji nabytej przez wakacje do pracy.

Mieszkanie chociaż wspólne, było niebem w porównaniu z tamtemi, w których dwa lata przemęczyła się. Gwar, wesołość i śmiech, napełniały pokój. Trzy rodzaje gwary ścierały się ze sobą. — Ty piorunie — często wyrywało się Ance, a — słuchajcie się mnie — Stefie. Irence specyficzne — psia kość! Godzinami spierały się o wyrazy, które właściwsze, które rdzennie polskie, a które naleciałościami z zaborów. Czasem to „bzikowanie", jak nazywała Irenk, przeszakdzało jej w nauce, ale mimo wszystko było miłe. Naturalnie, że masę znajomych mężczyzn miały. Kolegów i „cywilów", jak nazywały niestudjujących. Kilku z nich zdążyły już Irence przedstawić. Byli to naprawdę starsi koledzy, studjujący po siedem lat Politechnikę, ale mili, mimo wszystko. O stosunkach domowych i rodzinnych wywnętrzały się przy każdej sposobności. Były przecież kobietami. Anka o rozczochranej główce, krótkim nosku i czarnych jak węgiel oczach, ciągle roześmianych, opowiedziała Irence o macosze, której nienawidziła. Ojciec, właściciel apteki w jednym z miast przemysłowych na Śląsku, ożenił się ze zwykłą laborantką. Anka była solą w oku młodej macochy, ciągłe tarcia doprowadziły do tego, że Anka dla świętego spokoju zapisała się na farmaceutykę, byleby się z domu usunąć. Nauki nie traktowała serjo, więcej licząc na swoje oczy i ukarminowane usta, jak na zdolności. Pozatem była typem dzisiejszej panny, biorącej wszystko lekko. Dostrajała się do każdego świeżo poznanego mężczyzny, naturalnie jeżeli jej się podobał. Dla romantyka stawała się sentymentalną, dla zmysłowca, ziejącą temperamentem. Łatwość przeistaczania się w to, co kto lubi, czyniła ją pociągającą i miłą dla wszystkich. W gruncie rzeczy, pożerał ją temperament. W swobodnem obcowaniu wyżywała się połowicznie. To wyżywanie odbijało się niekorzystnie na jej nerwach. Często wybuchała histerycznym śmiechem z błahostki, lub odwrotnie płaczem, dla takiego n. p. głupstwa, jak niespotkanie któregoś z wielbicieli. Stefa była przyzwyczajona do tych historyj, Irkę trochę te nierówności usposobienia u koleżanki raziły. Ale lubiła ją mimo wszystko. Odpoczywała przy niej, jak mawiała nieraz do Stefy, z brania spraw życiowych na serjo.

Stefa Oryczówna, była wręcz przeciwnym typem Anki. Czyściutka aż do przesady, jeśli tak można o czystości powiedzieć. Pachnąca dobrą perfumą, kupowaną często kosztem obiadów, skrupulatna we wszystkich drobiazgach toaletowych, zresztą bez szerszego polotu i inicjatywy. Wszystko miała zakreślone skąd dokąd i ani na jotę nie wybiegała naprzód. Anka lubiła sporty lub tylko udawała, Stefa nienawidziła ich z całej duszy. Twierdziła, że one zabiły u mężczyzn romantyzm, robiąc z nich zmechanizowanych manekinów, myślących tylko o rekordach. Irenka zgadzała się z nią na tym punkcie. Raz była na meczu i miała go dość. Stefa wiedziała, że musi skończyć filozofję, zostać suplentem gdzieś na kresach i za wszelką cenę wyjść zamąż, choćby za kolegę, byle bardzo przystojnego. Żadna z nich więc nie miała takiej ambicji na punkcie nauki, jak ona. Irenka bowiem chciała się za wszelką cenę wybić ponad przeciętność. Taki cel wytknęła sobie jeszcze w pierwszym roku studjów, niejako na wstępie i wytrwale dążyła do niego, dlatego też odór napełniający laboratorjum, był jej stokroć milszym od perfum Stefy, od czczej paplaniny, czy też kokieterji mężczyzn. Czuła, że duszą całą umiłowała naukę, dla której wszystko w ofierze złożyć była zdolną. (C. d. n.)

Czyżby skutek dyskusji w Sejmie?

WARSZAWA, 19. 2. (PAT). Min. Spraw Wewn. Kościałkowski wydał zarządzenie o organizacji inspekcji ministerjalnej. Dotychczasowe organa inspekcji zostają połączone w biurze inspekcji, podlegającem bezpośrednio ministrowi. Zadaniem biura inspekcji jest bezpośredni nadzór w drodze rozjazdów.

Lody ruszają

PRZEMYŚL, 19. 2. (PAT). Sytuacja na Sanie nie budzi w tej chwili obaw. Pod wpływem znacznego podwyższenia się temperatury lody topnieją. Nie ruszyły one jednak z miejsca. Należy się spodziewać, że jutro przedpołudniem w razie dalszej pogody, ruszą już lody na górskich dopływach Sanu.

KIELCE, 19. 2. (PAT). W poniedziałek popołudniu lody na Wiśle pod Szczucinem ruszyły. Przed mostem utworzył się zator długości 5 km. W godzinach wieczornych nagromadzone zwały lodu poczęły ustępować i spływać. Obecnie woda na Wiśle wskutek ruszenia lodów zaczęła opadać.

W powiecie kieleckim rzeka Bienianka silnie wezbrała. W okolicy wsi Makoszyn wezbrane nurty rzeki zerwały most drewniany w chwili, gdy przechodził nim mieszkaniec wsi Bielin Łaniński. Wpadł on do wody i utonął. Stan wody na Czarnej Nidzie obniżył się blisko o 2 mtr. Woda płynie kra grubości 20—30 cm. W powiecie pińczowskim woda na Nidzicy zaczęła już opadać.

Poważna sytuacja wewnętrzna w Belgii

BRUKSELA, 19. 2. (PAT). Naprężenie sytuacji wewnętrznej wskutek zakazu odbycia manifestacji socjalistycznej, jest w Belgii w dalszym ciągu znaczne. Vandervelde oświadczył, że w razie utrzymania zakazu manifestanci odpowiedzą strajkiem generalnym.

Dzisiejsze posiedzenie parlamentu, poświęcone wnioskowi socjalistów o cofnięcie zakazu manifestacji było burzliwe i kilkakrotnie przerywane. W pewnej chwili grupa posłów socjalistycznych zamierzała pobić ministra sprawiedliwości, którego obronili woźni.

W rezultacie jednak Izba uchwaliła votum zaufania dla rządu 89 głosami przeciw 73. Należy się teraz spodziewać zwołania nadzwyczajnego kongresu socjalistycznego na czwartek. Kongres zadecyduje ostatecznie o zajęciu stanowiska. Najprawdopodobniej socjaliści ogłoszą strajk generalny. Sytuacja byłaby w tym wypadku b. skomplikowana, gdyż według wszelkiego prawdopodobieństwa, żadna partja nie będzie mogła utworzyć większości rządowej.

—x—

Pożar w ambasadzie polskiej w Londynie

LONDYN, 19. 2. (PAT). Dziś rano w sali balowej na I. piętrze gmachu ambasady polskiej wybuchł pożar. Sala ta obecnie restauruje się. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. Straż ogniowa szybko ogień ugasiła. Szkody są niewielkie, gdyż meble w salonie nie były jeszcze ustawione.

Hebda zwycięża Jego Królewską Mość

BEAULIEU, 19. 2. (PAT). We wtorek rozpoczął się tu międzynarodowy turniej tennisowy z udziałem Hebdy, Wittmana i Tarłowskiego, którzy odnieśli szereg zwycięstw. Hebda łatwo pokonał Robertsona 6:1, 6:0. Wittman pokonał Jeana 6:0, 6:0, a w drugiem spotkaniu z Palmierim wygrał pierwszego seta 6:3 w drugim uległ 3:0; gre przerwano spowodu ciemności. Tarłowski pokonał Strate 1:6, 6:3, 7:5.

W handicapie para polska Hebda-Wittman spotkała się z bawiącym na Riwierze królem szwedzkim. Gustawem, który występuje jako Mister G. Partnerem króla był Hines. Para polska odniosła zwycięstwo 6:4 6:4.

—

Min. Neurath zdradza chęć wyjazdu do Londynu

BERLIN, 19. 2. (PAT). W dobrze poinformowanych kołach berlińskich utrzymuje się przekonanie, że zanim jeszcze rokowania niemiecko - angielskie lub niemiecko - francuskie wejdą w stadjum realizacji, min. Neurath uda się do Londynu.

BERLIN, 19. 2. (PAT). „Berliner Tagblatt" zamieszcza znamienny artykuł, który odzwierciedla pragnienie niemieckich kół urzędowych przeniesienia rokowań niemieckich na teren bezpośrednich rozmów między Berlinem a Londynem. W artykule tym pt. „Najlepsza droga", dziennik pisze, że bezpośrednia wymiana zdań nie jest daleko bardziej pożądana, niż pisemna wymiana not, lub inne zwykłe metody dyplomatyczne. Anglja, — zaznacza dziennik, — przyjęła w ostatnich czasach tego rodzaju bezpośrednią wymianę zdań już z kilku innemi mocarstwami. W Londynie powstała też myśl, by min. Simon przeprowadził wyjaśniające rozmowy w Berlinie. Niewątpliwie byłoby to w Berlinie chętnie przyjęte gdyż w ten sposób ustanowiłaby Anglja proceduralną równowagę. Należy przytem uwzględnić, że ostatnio jedynie kanclerz decyduje o polityce Rzeszy, że zatem w obustronnym interesie leży doprowadzenie do bezpośredniego kontaktu między tymi mężami stanu zagranicy, którzy posiadają pełne poparcie swej opinji — z kierowniczemi osobami nowych Niemiec.

PARYŻ, 19. 2. (PAT). Londyński korespondent „Matin" pisze na temat pozycji bezpośrednich rokowań angielsko - niemieckich, że wbrew zapewnieniom części prasy angielskiej, nie należy oczekiwać w najbliższej przyszłości takich rozmów. Początkowo brytyjscy mężowie stanu uważali, że jedynie doskonałym ratunkiem jest zgoda Rzeszy na przyjęcie w zasadzie propozycyj francusko - angielskich jako podstawy rokowań. W sobotę jeszcze przekonanie to panowało w brytyjskich kołach oficjalnych. Także MacDonald przewidywał oficjalną wizytę przedstawiciela W. Brytanji w Berlinie.

Obecnie, — pisze korespondent, — rząd brytyjski porzucił myśl podróży angielskiego ministra spraw zagranicznych, lub jego zastępcy do Berlina, gdyż osoba obarczona tą misją, znalazłaby się w niezwykle trudnej sytuacji. Niewątpliwie Wilhelmstrasse nie omieszkałaby skorzystać z obecności w Berlinie delegata brytyjskiego, aby starać się zburzyć gmach zbudowany przez Flandina i Lavala w czasie ich wizyty londyńskiej. Foreign Office nie chce zgodzić się na to. Tylko jeden punkt programu londyńskiego może służyć za podstawę zorganizowania pokoju w Europie. W tych warunkach bezpośredni kontakt, którego pragną Niemcy, może być nawiązany jedynie przez wizytę min Neuratha w Londynie. Wizyta ta nie jest jednak przewidziana przed upływem dłuższej pracy przygotowawczej między kancelarjami dyplomatycznemi.

—x—

Jugosłowiańscy studenci „nadal nie chcą się uczyć"

BIAŁOGRÓD, 19. 2. (PAT). Po zaburzeniach, do jakich doszło na uniwersytecie białogrodzkim, podczas których jak wiadomo policja wkroczyła na teren uniwersytetu i które pociągnęły za sobą wielu rannych i kilku zabitych, tak zpośród studentów, jak i po stronie policji, znaczną część studentów biorących udział w manifestacji, skazano w drodze administracyjnej na przymusowe opuszczenie Białogrodu i polecono im zamieszkać w Cetynii i Kruszewcu.

Studenci uniwersytetu zagrzebskiego, solidaryzując się ze swymi kolegami ze stolicy urządzili również demonstrację. Dziś grupa studentów, wysiedlonych do Kruszewca, urządziła dwie demonstracje, które jednak policja zlikwidowała. Natomiast manifestacja urządzona w Cetynii, w której prócz studentów wzięła udział również i miejscowa ludność, krwawo się zakończyła. Jest sześciu rannych i jeden zabity. Demonstracje, skierowaną przeciwko rządowi, policja z trudem stłumiła. (Ciekawy będzie komunikat oficjalny w tej sprawie teraz bowiem już nie podobna rozruchów przypisać agitacji komunistycznej, jak poprzednio. Red.).

Galówki, pomniki, albumy,

muszą zniknąć z budżetów samorządowych

WARSZAWA, 19. 2. (PAT). Wobec ogólnej akcji oszczędnościowej, oraz konieczności redukcji budżetów samorządowych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło związkom samorządowym jak najznaczniejsze ograniczenie wydatków na organizacje społeczne, nie prowadzące bezpośrednio akcji, związanej z działalnością samorządu. Związki samorządowe, które mają budżety niezrównoważone, żadnych subwencyj preliminować nie mogą. Subwencje na cele wychowania fizycznego i wojskowego oraz na LOPP powinny być nadal utrzymane, z zastrzeżeniem utrzymania równowagi budżetowej.

Jednorazowe subwencje na uroczystości, budowę pomników, wydawanie albumów, winno być zaniechane. Bezwzględnie należy zaniechać ściągania przez organa samorządowe jakichkolwiek opłat dobrowolnych w formie rozsprzedaży znaczków na rzecz organizacyj społecznych.

Władze nadzorcze mają polecenie skreślania wszelkich dochodów z t. zw. kopytkowego i rogatkowego. Opłaty postojowe mogą być pobierane tylko tam, gdzie związek samorządowy urządził specjalny plac dla postoju.

Małopolska Wschodnia otrzyma również

polskie liceum rolnicze

Lwowska „Gazeta Poranna" ogłasza rozmowę swego współpracownika z bawiącym we Lwowie wiceministrem W. R. i O. P. prof. Konstantym Chylińskim. Wiceminister, który, jako profesor lwowskiego uniwersytetu od lat kilkunastu, jest ściśle z naszem miastem związany, przewiduje, że Lwów otrzyma kilka liceów różnych typów wedle zasad zreformowanego ustroju szkolnego. Licea te niewątpliwie przyczynią się do utrzymania dotychczasowego charakteru Lwowa jako środowiska naukowego i szkolnego. Ponadto powiedział wicem. Chyliński, że w okolicy Lwowa powstanie liceum rolnicze polskie tegoż typu, co liceum ukraińskie w Czernicy. Ta ostatnia wiadomość jest szczególnie pocieszająca, gdyż istnienie liceum rolniczego dla Rusinów bez kreowania podobnego liceum dla ludności polskiej, byłoby uposledzeniem tej ostatniej. Oczywiście chodzi o liceum rolnicze dla ludności polskiej właśnie w okolicy Lwowa lub gdzieindziej w Małopolsce Wschodniej. Licea w innej części Polski — choćby w okolicy Rzeszowa — nie mogą mieć dla Małopolski Wschodniej z natury rzeczy większego znaczenia. Dotychczas bowiem zapoznawano ogólnie interesy chłopów polskich w naszej dzielnicy i właściwie o istnieniu tutaj kilkuset tysięcznej masy chłopskiej polskiej, która dała wojskom polskim wiele ochotnika w latach 1919—1920, przypomniano sobie tylko przed wyborami. Stworzenie liceum dla Rusinów w Czernicy bez stworzenia takiegoż liceum dla Polaków, potwierdzało obawy dalszego ignorowania potrzeb wschodnio - małopolskiej wsi polskiej. Informacja wiceministra Chylińskiego świadczy, że się coś pod tym względem zmieniło. Oby tylko najprędzej od słów do czynów.

—x—

Ostatnia droga zasłużonego Kapłana

(—) W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb śp. ks. dra Aleksandra Pechnika. Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się o godz. 8 rano w kościele Marji Magdaleny żałobną jutrznią, poczem w godzinę później Ks. Arc. Dr. Twardowski w asyście licznego kleru odprawił Mszę żałobną za duszę śp. Zmarłego. Przemówienie żałobne wygłosił Ks. Prof. Dr. Szydelski. Po egzekwiach ruszył z kościoła kondukt, prowadzony przez Ks. Kan. Dra Dziurzyńskiego. Modły nad grobem odprawił Ks. Biskup Baziak. W pogrzebie wzięły udział tłumy publiczności a wśród niej spore zastępy mieszkańców z przedmieść i wielu ubogich, którym w ich niedoli Ks. Dr. Pechnik niejednokrotnie ocierał łzy, śpiesząc z pomocą materjalną, drzwi bowiem jego mieszkania zawsze były otwarte dla ludzkiej nędzy, dla której czcigodny Kapłan zawsze znachodził słowa ukojenia. Na ostatniej drodze towarzyszyła śp. Zmarłemu i grupa żydowskiej biedoty, której śp. Ks. Dr. Pechnik, spełniając w czasach wojny obowiązki „opiekuna dzielnicowego" — tzw. „ojca chlebowego", niejednokrotnie spieszył z pomocą. Około godz. 12 uroczystości pogrzebowe dobiegły końca. Złożono w grobie zwłoki tego, który całe swe życie poświęcił Bogu, pracy naukowej i społeczno - kulturalnej. Niech odpoczywa w pokoju!...

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Czwartek, dnia 21 lutego 1935 r.

6.45 Aud. poranna. 7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert rekl. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Wiad. meteor. 12.10. „Tam szum Prutu, Czeremoszu...“ pogad. o Huculszczyźnie, w opr. H. Ładosza z piosenkami i muz.

12.30 Poranek szkolny z sali Pol. Tow. Muzycznego we Lwowie na wsz. st. P. R. 1. Słowo wstępne wygł. dr. Koffler, W poranku bierze udz. ork. filharm. lwow. i chór miesz. P. T. M. pod dyr. A. Sołtysa. 13.05 „Z rynku pracy“ 13.10 D. c. poranku szk. 15.30 Wiad. o eksp. pol. 15.35 Przegl. giełd. 15.45 Płyty. 16.15 Rozdanie nart przez Szczepka i Tońka. 16.30 Pieśni w wyk. p. Marji Szponderówny (sopran) 16.45 Lekcja jęz. francuskiego 17.00 „Teatr Wyobraźni“ nad. słuchowisko oryg. T. Sygietyńskiego i St. Belskiego pt. „Życie Chopina“. 18.00 „Listy i programy“ w opr. dyr. J. S. Petry. 18.10 Silva rerum i życie art. 18.15 „O pochopnych sądach“ felj. wygł. p. Konstancja Hojnacka. 18.25 Trio Rymowicza. 18.45 „Co czytać? wygł. p. R. Zrębowicz. 19.00 Koncert z cyklu „Sonaty L. van Beethovena“ w wyk. W. Łabuńskiego. 19.20 Pogad. akt. 19.30 Barkarole — (płyty). 19.45 Program na dz. nast. 19.50 Wiad. sport. 19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00 Amerykański Kwartet Kobiecy i Kwintet Salon. 20.45 Dz. Wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce“. „Wielkie wydarzenie“ wygł. Olga Ustupska-Wróblewska. 21.00 „Egzotyczna podróż“ w wyk. ork. P. R. 21.45 Transm. z Krakowa. 22.00 Koncert rekl.

22.15 Recit. fort. Adeliny Brossini W progr. Chopin i Schubert. 22.35 D. c. muz. tan. 22.45 „Jak umierał Fryderyk Chopin“ felj. wygł. prof. St. M. Pikor. 23.00 23.00 Kom.

LWOWSKI KONCERT DLA MŁODZIEŻY. Z inicjatywy Kuratorjum lwowskiego Okręgu Szkolnego i Rozgłośni Lwowskiej zorganizowane zostały audycje muzyczne dla młodzieży, które nadawane będą ze Lwowa na całą Polskę, raz na miesiąc. Koncerty te odbywać się będą w sali Pol. Tow. Muzycznego z udziałem najlepszych sił artystycznych Lwowa.

Pierwsza tego rodzaju audycja nadana będzie w zasięgu ogólno-polskim dziś o godz. 12.30. Pierwsza część programu rozpocznie się przemówieniem Dra J. Kofflera, poczem p. Helena Ottawowa i p. Tadeusz Szymonowicz wykonają kilka utworów Chopina: W części drugiej koncertu usłyszymy „Powrót“, suitę krakowiaków Z. Noskowskiego w wykonaniu T. Szymonowicza, orkiestry Filharmonji lwowskiej i chóru mieszanego Pol. Tow. Muzycznego pod dyr. Dr. Sołtysa.

—x—

19.10 RYGA. Koncert symfon.
19.30 PRAGA. „Dalibor“ — opera Smetany.
22.55 LUKSEMBURG. Koncert wiecz.

Radjostacja krakowska

Czwartek, dnia 21 lutego 1935 r.

6.45 Transm. z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. i koncert rekl. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 1.03 Transm. z Warszawy i Lwowa. 15.30 Transm. z Warszawy. 15.35 Lokalne kom. 15.45 Opera komiczna J. Straussa „Zemsta nietoperza“ w wyk. artystów op. berlińskiej (płyty). W skrócie opr. przez pp. Maedera i Weigerta. 16.45 Transm. z Warszawy. 18.00 „Skrzynka pocztowa“ w opr. inż. St. Broniewskiego. 18.10 Odczyt: „Zagadnienia aktualności repertuaru klasycznego“ wygł. dr. M. Ostrowska. 18.25 Transm. z Warszawy. 19.30 Piosenki w wyk. Hanki Ordonówny (płyty). 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Transm. ze Lwowa i Warszawy. 19.57 Lokalne wiad. sport. 20.00 Transm. z Warszawy. 21.45 Odczyt p. t.: „O urojonych błędach językowych“ — wygł. dr. M. Małecki, doc. U. J. 22.00 Koncert rekl. 22.15 Transm. z Warszawy. 22.45 Pogad.: „Fizyczne i psychiczne zalety sprzedawcy“, wygł. p. M. Hrehorowicz. 23.00—23.30 Transm. z Warszawy.

»Ogłoszenia drobne«

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Potaniały
KARNISZE najmodniejsze, RAMY do obrazów i robót ręcznych, SZYBY i LUSTRA szlifowane. OSTERMAN, Lwów Pilsudskiego 11 obok Asnyka tel 65-36. 1358

Kupna

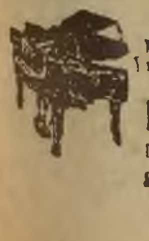
Kanapa
do spania, kanapka do siedz. mahoniowa, markiza (tabolet) obite materją jedw. wiśniową ze złotem i jeden stolik imitacja mahonia zamienię na duży piękny stół mahoniowy na jednej nodze okrągły ewent. kupno podać cenę Oferty Kurjer Lwów, Zimor 10 „Stół“. 10936

Maszynę
do pisania Underwood tylko okazyjnie kupię gotówka Kurjer Lwów, Zimerowicza 10 „Pośpiech“. 10984

Sprzedaże

Wytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonij SZKIELSKI, Lwów, Ossolińskich 10 tel. 87-23. Sprzedaż, kupno instrumentów nowych, używanych — naprawa, najem. Ceny bardzo niskie. 2697

Magazyn Papieru
Schex i Stenzel
Lwów, Sykstuska 2, tel. 34-30 Poleca Papiery i przybory techniczne. 102



FORTEPIANY pianina najmuje, sprzedaje, kupuje
Marecki
Lwów, Batorego 7. 1891

Palniki
naftowo-gazowe — najlepsze oświetlenie — poleca „LUX“ Lwów, Akademicka 15. 22



Bieliznę męską i damską pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma
ZYGMUNT ZALESKI
Lwów, Balmów 4. 110

Włóczka potaniała
Ale tylko we Firmie „DOM WŁÓCZKI“ Lwów. Sykstuska 3. Tamże najnowsze wzory i BEZPŁATNA NAUKA. 251

Najtańsze, najlepsze obuwie



poleca najstarsza firma katolicka
L. T. Skrzypek
Lwów, Halicka 4, telefon 44-70 1403

8-lampowa
Superhet. — aparat anodowy — prostownik — akumulator — antena ramowa — mnóstwo części składowych radjowych — duży stół pod radjo za 250 zł. sprzedam zaraz, Oferty Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Radjo“. 10935

Kredens
dębowy, krzesła, stoliki tanio sprzedam. Lwów, Rynek 41 drzwi 5. 10951



Słynny automobilista niemiecki Hans Stuck ze swoim wozem, na którym ostatnio pobił rekord szybkości na przestrzeni 1 mili, osiągając przeciętną szybkość 320,267 klm.

Prawdziwe
rydze kiszone, beczułka 5 kg. 6 zł., marynowane 8 zł., grzyby suszone, ładne po 6 zł. kilogram bryndza prawdziwa owcza, beczułka 5 kg. 8 zł., jagodze brusznice, smażone z cukrem, beczułka 5 kg. 9 zł. wysyła franco za pobraniem poczt. Pinkas Sturmer, Kosów k/Kołomyi. 10886

Łóżeczko
dziecinne z siatką sprzedam Lwów, św. Marka 2 I p. 10969

Mieszkania

W tej rubryce umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“!

2 pokoje
kuchnia pełny komfort do wynajęcia od 1 marca ul Zielona 87a I p. nowa realność. 10869

3-pokojowe
kuchnia, pokój dla służby obszerne, słoneczne, pełny komfort system korytarzowy Lwów, Grochowska 58. 10884

2 pokoje
kuchnia, przedpokój, nyża i przynależności, okolica parku stryjskiego do wynajęcia zaraz. Zgłoszenia, ul Dwernickiego 6, telef 80-90. B

5-pokojowe
mieszkanie, słoneczne z pełnym komfortem, centralny opał etażowy do wynajęcia ul. Kochanowskiego 51. Wiadomość między 1—2. 10917

Mieszkanie
suterenowe do wynajęcia Piotra 25. Wiadomość telefon 24-48 10931

2 pokoje
kuchnia, pokój umeblowany lub bez Lwów, Sykstuska 64. 10963

3 pokoje
z komfortem Lwów, Częstochowska 23. 10962

3 pokoje
kuchnia gaz, elektryka, mezanin wynajmę zaraz Lwów, św Marka 2. 10968

Pokoju
słonecznego nieumeblowanego z użyciem kuchenki, łazienki poszukuje Pani pewny płatnik Listy do Kurjera Lwów, Zimor. 10 „Słoneczny“. 10972

Do wynajęcia
mieszkania pełnokomfortowe 2 pokoje z kuchnią zpn. Batorego 34, Stryjska 36—42. 2 pokoje (bez komfortu) Zyblikiewicza 15. 2 pokoje z łazienką (bez kuchni) Torosiewicza 29, 1 pokój z kuchnią Torosiewicza 29, Sierpowa 7, Stryjska 40, 1 pokój kawalerski Na Bajkach 28. 2 1/2-izbowe Kętrzyńskiego boczna 6 i 10. 1 1/2 izbowe Małachowskiego 2 i Żeromskiego 11. Bliższych informacyj udziela Administracja Nieruchomości ZUS we Lwowie przy ul. Brajerowskiej 16 (parter) w godzinach od 12—13. 362

4 pokoje
słoneczne komfortowe do wynajęcia Lwów, Długosza 37/I. 10981

Dwa
trzy lub cztery pokoje kuchnia katolikom Lwów, Kochanowskiego 43. 10975

4-pokojowe
pełnokomfortowe Strzemię 11a boczna Zyblikiewicza do wynajęcia. 10982

2 pokoje
słoneczne łazienka, kuchnia, komfort, elektryka, Lwów, Piotra 25. 10932

Do wynajęcia
5 pokoi z kuchnią z komfortem Lwów, Wałowa 11 zaraz. Wiadomość u dozorcy. 10942

Urzędnik kolejowy
poszukuje mieszkania komfortowego 3 pokoje z kuchnią w kulturalnym środowisku. Dobre pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia: Lwów, Skrzynka pocztowa 212.

4 pokoje,
komfort, park stryjski ul. Pułaskiego 14 Lwów do wynajęcia. (B)

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

3 pokoje

kuchnia komfort I piętro do wynajęcia Lwów, Listopada 3. 10952

Poszukiwane

2 duże słoneczne pokoje kuchnia przynależytości od maja dla dwojga. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimor. 10 pod „Gwarancja“. 10954

Wynajmę

5-pokojowe mieszkanie pełny komfort, słoneczne, taras, ogródek, garaż, przy tramwaju Lwów, Ponińskiego 31. 10957

Pokoje umebl.

Bezpłatnie

umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

2 umeblowane pokoje

z łazienką i osobnem wejściem, w śródmieściu poszukuję od 1 marca. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, ul. Zimorowicza 10 pod „Cichy kącik“

Pokój

męski dwuosobowy, utrzymanie lub bez. Lwów, Kochanowskiego 15 mieszkanie 5, 2—4. 10899

Poszukuję

pokoju dwuosobowego umeblowanego, komfortowego, niekrępującego, łazienka. Listy do Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „Czysty“. 10933

Pokoju umeblowanego

z przedpokojem i osobnem wejściem, w śródmieściu poszukuje starszy pan. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, ul. Zimorowicza 10 pod „Spokojny lokator“

Pokój

w śródmieściu solidnej pani wynajmę. Zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Niedrogi“. 10945

Pokój

umeblowany, osobny wchód. Lwów, Zyblikiewicza 20/II m. 5. 10948

Duży

2 osobowy pokój z osobnem wejściem solidnym. Lwów, Sapiehy 21 m. 3. 10961

Pokój

słoneczny wynajmę Lwów, Zofji 11a I p. m. 7. 10974

Samotna

przyjmie inteligentną urzędniczkę na wspólne 2-pokojowe komfortowe mieszkanie. Listy do Kurjera Lwów, Zimor. 10 „Sykstuska“. 10973

Pokój

umeblowany z balkonem do wynajęcia Lwów, Kwiatkówka 7 10971

Poszukuję

dla 2 osób 2 elegancko umeblowanych pokoi (łazienka telefon) z utrzymaniem przy katolickiej rodzinie. Listy Kurjer pod „Od pierwszego kwietnia“. 10967

Pokój

komfortowo umeblowany z klatki łazienka telefon Lwów, Janowska 31 gospodarz. 10965

Do wynajęcia

pokój dla solidnego pana z osobnem wejściem, Lwów, Murarska 31/I m. 3. 10064

Wspólne

czyste mieszkanie przy inteligentnej rodzinie poszukiwane Listy do Kurjera „Urzędniczka“ 10955

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“!

Lokale

Lokal

sklepowy Lwów, Rutowskiego 6 zaraz wolny. Wiadomość u dozorcowy kamienicy, 10907

Do wynajęcia

pełnokomfortowe mieszkania: 11 pokoi z kuchniami na mieszkanie lub biuro — 3 Maja 5. 7 pokoi z kuchnią — 3 Maja 5. 5 pokoi z kuchnią zpn. Mickiewicza 26. 4 pokoje z kuchnią zpn. — Kadecka 9, Kl. Tańskiej 3, Batorego 34, Na Bajkach 28 i Sierpowa 5. 3 pokoje z kuchnią zpn. — Stryjska 36, Małachowskiego 2 i Na Bajkach 28. Bliższych informacyj udziela Administracja Nieruchomości ZUS we Lwowie przy ul. Brajerowskiej 16 (parter) w godzinach od 12—13. 363

Poszuk. pracy

Absolwentka

semin. poszukuje jakiejkolwiek pracy. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „S. O. S.“. 10966

Absolwentka

po maturze sem. chętnie udzieli lekcyj uczennicom lub uczniom szkół powszechnych. Z. Kuzdrowska Lwów, pl. św. Jura 9. 10977

Reemigrant

zredukowany zagranicą katolik samotny, pracowity, uczciwy obowiązkowy wiek średni prosi o jakąkolwiek pracę fizyczną na skromnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Bezradny“. 10980

Czcionkoskładacz

prosi o pracę. Łaskawe wezwanie pod E. G. do Stow. Drukarzy, Piekarska 18 za okazaniem legitymacji Nr. 39484/121/2. 10927

Technik

poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, przez pół dnia, — jako korespondent, urzędnik manipulacyjny, rysownik, może udzielać również lekcji z zakresu gimn. mat.-przyrodn. Zgłoszenia do Administracji Kurjera, Lwów, Zimor. 10 pod „Zdolny technik“

Młoda

inteligentna panna z dobrego domu poszukuje pracy przy solidnej rodzinie. Chętnie do dziecka lub za pokojówkę. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „J. S.“. 10946



„Galwanoplater“ płaci najwięcej od wszystkich za stare zęby złote, złoto, srebro, biżuterję. Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Nadeszły

z Paryża nowe modele gorsetów „Tullex“ Magazyn gorsetów paryskich „Małgorzata“ Lwów. Batorego 34. 10985



RUSZTA kabły na węgle poleca Fa Franciszek CHLADEK, Lwów, Rynek 45. 1996

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“ Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Kaszel

leczy skutecznie Syrup wapienno-krzemowo sulfoguajakolowy zastępujący w zupełności wyroby obce. Wyrób Apteka Mikolascha, Lwów, Kopernika 1. 2119

Raglany Zimowe

w ogromnym wyborze A la ville de Paris

Gabryel Stark

Lwów, pl. Marjacki 11 1764

Nie należy odkładać „Kurjera“ przed przeglądnięciem Ogłoszeń drobnych bo są one nietylko obrazem życia jego blasków i cieni, ale mogą być również podnietą i bodźcem Twych poczynań i przedsięwzięć.



W ubiegłą niedzielę szalały nad Anglią gwałtowne wichry i burze, powodując duże szkody. — Na ilustracji naszej wesoły obrazek z ulic Londynu w czasie silnej wichury.



Wielmożna Pani

Najtaniej i najsolidniej wykonuje trwałą ondulację Zakład fryzjerstwa damskiego i męskiego Michalski, Lwów, Zyblikiewicza l. 49. 249

Łóżka żelazne



Tapczany metalowe PROCKO Lwów, ul. Łyczakowska 4, Telefon 74-80. Fabryka Tarcjarska 10. Telefon 15-88. 114

Krawczynie

bieliźniarki poleca Katolickie Stowarz. Krawczyń im. św. Józefa Lwów, Sokola 1 p. II tel. 97-33 po cenach zniżonych. 20266

Absolwentka

seminarjalna poszukuje pracy, chętnie w roli sługi. Przemyśl, Post. rest. Marja W.

Samodzielna

krawczyni szyje prywatnie szybko i starannie. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Z poleceniem“. 10915

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Poszukuję

dozorcy domu wymagane dobre świadectwa. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 „Uczciwość“. 10903

Potrzebna

służąca do wszystkiego świadectwa dłuższe wymagane Lwów, Friedrichów 8 m. 6. 10979

Poszukuję

pierwszorzędnej samodzielnej siły krawieckiej. Zgłoszenia Lwów, ul. Zadwórzańska 14 m. 2. 10958

Potrzebna

służąca do wszystkiego Lwów, Sakramentek 30 m. 20 od 2—5. 10976

Nauka



Nauczyciel

tańców dla osób z towarzystwa mistrz Wieczysty „RYTM“ Lwów, Kopernika 16. Tanie lekcje solowe, Akademikom zniżki. 246

NAJPIĘKNIEJSZE

fasony, przystępne ceny ATELIER SUKIEN DAMSKICH „MARJA“ Lwów, Akademicka 22 I p 292

Uzdrowiska

Rozłucz

Pensjonat „Janina“ przyjmuje rekonwalescentów i ozdrowieńców. Słoneczne pokoje z 4 razowem utrzymaniem opałem i usługą zł. 4 dziennie. 10701

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Zguby

Złoty sygnet

z napisem znaleziono w czerwcu ub. r. Lwów, Snopkowska 71/5. 1098

Różne

Osobistości

z najwyższych sfer dały liczne i oryginalne świadectwa bezwzględnej trafności horoskopów stawianych przez jasnowidzącego telepaty i psychografologa ROSENBLUMA Lwów, Kazimierzowska 35 II p. Porady we wszystkich kwestjach życiowych, odgadywanie przeszłości, ZAPOBIEGANIE NIESZCZĘŚCIOM. 357



Księgi handlowe

różnych systemów, skoroszyty przybory kancelaryjne poleca Antoni Jamiński, Lwów, Szajnochy 2 tel. 78-76. 147

Kosmetyczny

gabinet „Diana“ obsłuży Panią sumiennie, fachowo i tanio, Lwów, Piekarska 6. 10922



Pianina

Gramofony Płyty w wielkim wyborze poleca St. Nowacki Lwów, Piłsudskiego 17. 25018

Przerabianie

siatek drucianych, łóżek otomanów, tapczanów, materaców, kanapek wraz z dezynfekcją Fabryka Zaks Lwów, Lindego 2 tel. 79-99. 5677

NAPRAWA WIECZNYCH PIÓR — Lwów — PRECYZJA Rutowskiego 12 Rynek 29 przechodnia brama Andriollego

Humor zagraniczny



— Dość długie tak włosy, panie profesorze?
— Chciałbym je nieco dłuższe!
(Intern. Blatt — Wiedeń).

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1·—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI: Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Kompletów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarz dowodowy liczy się 2 gr. Ogłoszenia do numera bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marian Ostrowski